Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79. 292-46. 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 7 maja 1935 Nr. 124 ABC

Ferment w N. P. R.

WARSZAWA. 6. V. (Tel. wł. G.). W kołach prorządowych opowiadają o fermentach, które ostatnio miały się przejawić w Narodowej Partji Robotniczej. Podobno dwaj członkowie partji pos. Pawlak i sen. Dr. Michejda z Torunia zgłosili wystąpienie ze stronnictwa.

„Mein Kampf" skonfiskowana na Śląsku

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł. — G.). Z Katowic donoszą, że z rozporządzenia śląskich władz wojewódzkich dokonano w księgarniach niemieckich na Górnym Śląsku konfiskaty kilku książek i map niemieckich, sprowadzonych z Rzeszy. **Konfiskacie uległa książka Hitlera „Mein Kampf", dwa atlasy, w których mapy Polski i Niemiec podane są niezgodnie z rzeczywistemi granicami ustalonemi przez traktat wersalski i inne.**

Tylko nieżonaci

WARSZAWA. 6. V. (Tel. wł. G.). Dowiadujemy się, że do korpusu Policji Państwowej przyjmowani będą obecnie jedynie ludzie nie żonaci.

Wywiadowca nie jest pracownikiem umysłowym

WARSZAWA. 6. V. (Tel. wł. G.). Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał następujące ciekawe orzeczenie: **Wykonywanie funkcji konfidenta względnie wywiadowcy, nie uzasadnia zaliczenie takiego pracownika do kategorji pracowników umysłowych.** Orzeczenie powyższe wydane zostało z racji procesu o odszkodowanie, jaki wytoczony został przez pewnego mieszkańca Lwowa, zatrudnionego w charakterze konfidenta.

Pomarańcze kalifornijskie ukażą się w handlu

WARSZAWA. 6. V. (Tel. wł. G.). Na rynku polskim pojawi się w najbliższych dniach **nowy wielki transport pomarańcz kalifornijskich. Cena detaliczna tych pomarańcz kalkulować się będzie po zł. 1.80.**

Nowy transport pomarańcz kalifornijskich przybędzie do Gdyni 8. b. m. na statku „Pułaski".

Dziś odczyt prof. Piccarda

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł. — G.). We wtorek o godzinie 8 rano przyjeżdża do Warszawy prof. Piccard i wygłosi tegoż dnia wieczorem odczyt. Prof. Piccard będzie mówił o środkach pomocniczych przy badaniu stratosfery, oraz podzieli się wrażeniami ze swoich poprzednich lotów. Wieczorem polskie władze lotnicze wydają na jego cześć bankiet. We czwartek prof. Piccard uda się do wojskowych zakładów balonowych, zwiedzi je i omówi z ich kierownikiem mjr. Mazurkiem warunki budowy balonu stratosferycznego.

WIELKI POŻAR W BREMIE

BERLIN 5. 5. (PAT) W sobotę **wieczorem wybuchł w stoczni towarzystwa akcyjnego w Bremie olbrzymi pożar.** *Pastwą płomieni padła jedna z głównych hal warsztatowych, oraz urządzenia kranowe. Przyczyna pożaru nieustalona.* Stwierdzono tylko, że ogień powstał w jednem z przyległych zabudowań, mieszczących magazyn łatwopalnych materjałów malarskich.

Dzięki wysiłkom straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

Dzisiaj dowiemy się

jakie będą zasady nowej ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł. — G.). Zasady nowej ordynacji wyborczej podane będą do wiadomości publicznej we wtorek rano. Na godzinę 10 przed południem zwołane zostało do Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie grupy konstytucyjnej BB., na którem płk. Sławek tym razem nie w charakterze szefa rządu, lecz w charakterze prezesa klubu BBWR., przedstawi zasady nowej ordynacji. — W posiedzeniu mają również wziąć udział członkowie prezydjum klubu, oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. Po posiedzeniu wtorkowem odbędzie się jeszcze kilka posiedzeń połączonych grup konstytucyjnych, poświęconych szczegółowemu rozpatrzeniu projektu nowej ordynacji wyborczej, poczem uzgodniony projekt będzie przedłożony Sejmowi. **Nadzwyczajna sesja zwołana będzie około 20 maja.**

Jak utrzymują w kołach sanacyjnych, **na sesji tej załatwiona będzie wyłącznie ordynacja wyborcza do Sejmu, oraz do Senatu.** Natomiast inne projekty związane z nową konstytucją, mianowicie o organizacji władz i o sposobie wybierania Prezydenta Rzplitej, załatwione będą drogą dekretów. Jak wiadomo nowa konstytucja nadaje Prezydentowi prawo wydawania tego rodzaju dekretów bez specjalnych pełnomocnictw.

W kołach sanacyjnych zapewniają również, że **zmiany gabinetu obecnie nie będzie i że nastąpi ona dopiero po wyborach.**

—o—

Herbatka Stronnictwa Narodowego

odbędzie się **we czwartek 9 bm.** o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11 I p. W czasie herbatki mówić będzie sekretarz Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego

Stefan Niebudek

n. t.:

„Nowe czasy, nowe zagadnienia"

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Gdańska firma naraziła skarb państwa

na nieobliczalne straty

WARSZAWA, 6. 5. (Tel. wł. G.). Z Gdyni donoszą, że na wokandzie wydziału karnego tut. sądu znajdzie się 14 b. m. wielka sprawa o przemyt na szkodę skarbu państwa, stanowiącą *największą aferę celną w ostatnich czasach.* Straty skarbu państwa poniesione z powodu tej afery sięgają bardzo wysokich sum, nie dających się nawet ściśle określić.

W wyniku dwuletniego śledztwa, prowadzonego w Warszawie, Lwowie, Łodzi i innych większych miastach Polski, sporządzono akt oskarżenia przeciwko członkom tej afery szmuglerskiej, którzy *przywozili do Polski olbrzymie transporty ryb nieoclonych. Z wybrzeża morskiego przywieziono do większych ośrodków kraju 100 wagonów ryb pochodzących z Sowietów i Niemiec.* Część transportu przemytniczego szła dla zmylenia uwagi władz celnych przez Danję. Organizatorami tego przemytu byli właściciele jednej z największych gdańskich hurtowni ryb, bracia Dziedzicowie. Na proces powołano licznych świadków z Warszawy i Łodzi.

Konferencja 3 państw bałtyckich

rozpoczęła się w Kownie

RYGA 6. 5. (PAT) Dziś rozpoczęła się w Kownie *konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich.* Delegacje estońska i łotewska przybyły do Kowna wczoraj wieczorem i witane były na dworcu przez wyższych urzędników litewskiego M.S.Z. z min. Lozorajtisem na czele.

W kołach dziennikarskich zwracają uwagę na fakt, że wszystkie trzy delegacje zostały w *ostatniej chwili wzmocnione przez dobranie znawców prawa i stosunków międzynarodowych.* W skład delegacji litewskiej wszedł poseł *Klimas*, estońskiej — *Kaasik*, łotewskiej — szef protokułu *Kampe.* Wskazywałoby to, że konferencja kowieńska zamierza poświęcić dużo uwagi ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Sukcesy prawicy i lewicy

w wyborach municypalnych we Francji

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł. — G.). „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża: Pierwsze głosowanie do Rad miejskich dało nieliczne rezultaty, lecz wystarczające do urobienia sobie opinji o całokształcie sytuacji politycznej we Francji. Przedewszystkiem stwierdzić należy **ogólną tendencję do utrzymania stanu dotychczasowego. Stabilizacja polityczna, parlamentarna, rządowa i partyjna wyszła zwycięsko z urny.**

W Paryżu radcy miejscy, którzy pod czas wypadków dnia 6 lutego zeszłego roku wyszli na ulicę na czele tłumów protestując przeciwko stawiskjadzie, zostali prawie wszyscy wybrani. Równocześnie tak zwany „Czerwony Pas" socjalistyczno-komunistyczny oplatający Paryż wyszedł także zwycięsko z wyborów. Bilans wyborów w Paryżu i okolicy pozostanie bez zmian. **Rzucić jednak należy uwagę, że w Paryżu daje się zauważyć utrata głosów partji środka na rzecz skrajnych żywiołów prawicowych i lewicowych.**

Inaczej przedstawia się rzecz na prowincji, która w większości przechyla się na stronę umiarkowanej lewicy sprawującej władzę i której wyrazem jest obecne oblicze koalicji rządowej.

Najbardziej znamienną i pozytywną charakterystyką wyborów wczorajszych jest fakt, że po raz pierwszy ugrupowały się na nowych podstawach stronnictwa środka i umiarkowanej lewicy, radykali społeczni, demokraci chrześcijańscy i umiarkowani republikanie. **Jest to zupełnie nowa konstelacja sił, która po raz pierwszy przeciwstawiła się blokowi socjalistyczno - komunistycznemu. Wszystko wskazuje, że koncentracja ta zwycięży w przyszłą niedzielę i tem samem będzie miała doniosłe wpływy na pracę parlamentarną.**

Ten stan rzeczy otwiera nowe horyzonty na mające się odbyć w roku przyszłym wybory powszechne do Izb.

PARYŻ 5. 5. (PAT) Jak podaje Havas w wyniku dotychczasowych danych w przebiegu głosowania do rad miejskich, *nie zaszły żadne poważniejsze zmiany w podziale mandatów.* Należy jedynie zaznaczyć, *że komuniści nie stracili żadnego mandatu, a zyskali 5. Socjaliści uzyskali 1 mandat, a stracili 9.* Straty i zyski innych stronnictw nie są znaczne.

Dlaczego nie zwołuje się komisji Caro?

Kraków, 6. 5.

Zwracają nam uwagę, że od dwóch miesięcy władze miejskie nie zwołały posiedzenia Komisji dla spraw Cara, instytucji, której działalność rachunkowa była przedmiotem tak emocjonującej niedawno rozprawy sądowej. Rada miejska wybrała specjalną Komisję dla zbadania całokształtu działalności Cara, tożsame dziwne się wydaje, że powołane czynniki miejskie nie kwapią się ze zwołaniem Komisji i wyświetleniem spraw, których całkowite rozwiązanie rzuciłoby bardzo znamienne światło na kulisy tej instytucji.

Pracowity dzień Żydów krakowskich

Kraków, 6. 5.

Ubiegła niedziela, upłynęła dla Żydów krakowskich pod znakiem manifestacji sjonistów i wyborów rabinackich. Prezes światowego związku sjonistów Dr. Schwarzbart mówił na zebraniu w kinie Adria na Kazimierzu o obecnej sytuacji i ruchu sjonskim po wystąpieniu rewizjonistów. Nadto odbywały się zgromadzenia żydowskie na tle kampanji wyborczej na XIX. kongres sjoński, burzliwe zgromadzenie rewizjonistów, wiec „Ligi pracującej Palestyny" z udziałem i referatem działacza robotniczego z Palestyny Baraca, wreszcie zebranie w sprawie wyborów rabinackich. Uchwalono rozpisać konkurs na stanowisko rabina i 3 podrabinów.

3 miljony Anglików

uczestniczyło w uroczystościach jubileuszowych króla Jerzego

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA.

LONDYN 6. 5. (PAT) Wszelkie przygotowania do uświetnienia rozpoczynających się dziś uroczystości 25-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego skończono w ciągu nocy. Napływ przyjezdnych do stolicy jest olbrzymi. *Wczoraj spacerowało po ulicach miasta i skwerach 3 miljony osób przyglądając się wspaniałym dekoracjom miasta. Z poza Londynu przybyło przeszło pół miljona ludzi.* Wielu nie znalazło noclegów i zdecydowało się pozostać na ulicach w ciągu całej nocy Wieczorem król Jerzy zarządził, aby Hydepark, który jak wiadomo jest ogrodem królewskim, pozostał otwarty dla publiczności przez całą noc. Wiadomość ta podana przez głośniki radjowe spowodowała, iż około *10.000 osób przybyłych zdaleka nocowało w parku pod gołem niebiem* Dziś od godziny 2-giej rano publiczność zaczęła się gromadzić w szpalery wzdłuż ulic, któremi przejżdżać będzie orszak królewski do katedry św. Pawła. W Londynie panuje pogoda słoneczna i ciepła

150 ZŁ. ZA MIEJSCE!

LONDYN 6. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym Londyn sprawia nieopisane uroczyste wrażenie. Na przestrzeni kilkunastu mil wszystkie domy i ulice bogato są dekorowane barwnemi flagami i transparentami. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżać będzie orszak królewski od pałacu Buckingham do katedry tłumy od wczesnego rana zalegają chodniki.

W wielu miejscach wzniesiono trybuny. Wszystkie miejsca są rozsprzedane i zajęte. *Cena miejsc na trybunach dochodzi 150 zł.* Według pobieżnych obliczeń ilość osób, które przyglądają się orszakowi z trybun obliczają *na 200.000.* Publiczność, która zaległa ulice i place oceniana jest na *3 miljony osób.* Na przestrzeni 10 klm. tj. na drodze orszaku królewskiego *pełni służbę 9.000 policjantów umundurowanych, tworząc zwarty kordon przed naporem tłumu.* Przed policją stoi w gęstych szpalerach wojsko ze wszystkich formacyj.



Defilada orszaku królewskiego

LONDYN, 6. 5. (PAT). Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła jechali w 6 korowodach premjerzy dominjów brytyjskich z premjerem MacDonaldem na czele. Za nimi jechali w karocach członkowie domu królewskiego i niektórzy specjalnie zaproszeni goście. Dalej poprzedzana oddziałem gwardji w bogatych strojach jechała rodzina księcia Jorku, witana entuzjastycznie przez tłumy. Następnie w dwóch karocach jechali: Jerzy ks. Kentu i ks. Maryna.

Po długim korowodzie karoc zajmowanych przez książąt krwi i członków domów panujących zagranicą, w złoconych karocach jechali: król Jerzy i królowa Marja. Specjalną uwagę zwracały bogate stroje gwardji indyjskiej, przybranej w turbany, płaszcze i broń, wysadzaną drogiemi kamieniami. Rolę adjutantów rodziny królewskiej pełniło 4 maharadżów, w niesłychanie kosztownych strojach. *Pojawienie się karoc królewskich powitane zostało przez tłumy niekończącym się entuzjazmem.* Gdy orszak zbliżył się do City, przed pałacem sprawiedliwości major City wręczył królowi miecz, oddając tradycyjnym zwyczajem królowi symbolicznie władzę nad City.

Przed wejściem do katedry parę królewską powitał biskup Londynu i poprowadził do tronu ustawionego przy głównym ołtarzu. Król Jerzy ubrany był w barwny mundur marszałka polnego i wielką wstęgę Orderu Podwiązki. Królowa ubrana była w suknię koloru seledynowego. Nabożeństwo celebrował arcybiskup Canterbury w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po tej ceremonji cały orszak królewski ruszył zpowrotem do pałacu Buckingham, przechodząc innemi niż poprzednio ulicami zapełnionemi tłumem publiczności wiwatującej na cześć króla.

Reuter donosi, że podobne uroczystości odbywają się w całem imperjum brytyjskiem.

Obchód „święta lasu" w Jaworowie

W Jaworowie odbyła się wielka impreza regjonalna, „Święto Lasu" powiatu jaworowskiego.

Na uroczystość tę przybyło przeszło 5 tysięcy ludzi z Jaworowa, Janowa, Gródka Jagiellońskiego, Sądowej Wiszni, Przemyśla, Lwowa, Żółkwi, Kulikowa i t. d.

O godz. 7 rano odbyła się na rynku jaworowskim zbiórka wszystkich organizacyj i delegacyj z powiatu i miasta. Uroczyste nabożeństwo zakończyło się przed godz. 10, odprawione *przez księży polskich i ruskich w Porudniu* z udziałem chórów i orkiestry 26 pp. Właściwa uroczystość odbyła się wśród rozległych lasów w Porudniu i Porudenku. Przebieg uroczystości był transmitowany przez radjo.

Oprócz bardzo licznej, kilkutysięcznej rzeszy ludności wiejskiej, przybyli na obchód reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegaci towarzystw i organizacyj. P. Wojewodę lwowskiego reprezentował inspektor lasu p. *Borek.* Uczestnicy obchodu z wielkiem zainteresowaniem śledzili przebieg tej ciekawej imprezy regjonalnej i brali w niej żywy udział.

Uroczystość w lesie zaczęła się fanfarami myśliwskiemi i marszem powitalnym orkiestry wojskowej, poczem Duchowieństwo obu obrządków poświęciło zalesioną świeżo na dużym obszarze wydmę piaszczystą.

Kolejno przemawiali: inspektor lasowy p. *Pacak* na temat leśnictwa i przemysłu drzewnego Jaworowszczyzny, starosta powiatowy dr. *Łoś* na temat znaczenia pracy powiatu dla dobra Państwa i społeczeństwa, sołtys gromady *Porudenko* i inni przedstawiciele władz i organizacyj. Po zaprzysiężeniu kilkudziesięciu gajowych, deklamacjach i innych przemówieniach, pieśni chóralne wykonał w licznym zespole chór ruski z Kulikowa.

Punktem centralnym imprez było „Wesele jaworowskie", wykonane przez członków Tow. „Lutnia" w Jaworowie, doskonale wyreżyserowane i odtworzone w historycznych strojach na obszernej polanie wśród śpiewów, tańców i recytacyj.

Zabawa ludowa przeciągnęła się do godzin popołudniowych. Około godz. 4-tej uczestnicy obchodu w Porudenku wyruszyli do Jaworowa, gdzie odbyła się defilada. Następnie otwarto w Jaworowie bardzo interesującą i ciekawie skomponowaną *wystawę przemysłu drzewnego, chałupniczego, wystawę ludowiecką i fotograficzną.* Późnym wieczorem *Chór Techników Lwowskich* dał koncert w sali Sokoła w Jaworowie, po którym odbyła się zabawa taneczna.

Kanclerz Hitler do króla angielskiego

BERLIN 6. 5. (PAT) Kanclerz Hitler wystosował do króla angielskiego telegram gratulacyjny, w którym zapewnia go, że wysiłki króla, oraz jego rządu zmierzające do utrwalenia pokoju, znajdują pełne uznanie narodu niemieckiego.

Czesi zabronili urządzenia uroczystości 3-go Maja

MORAWSKA OSTRAWA 6. 5. (PAT) Polscy mieszkańcy przemysłowej gminy *Poręby* koło Orłowej na Śląsku nad Olzą zamierzali uczcić święto narodowe 3-go Maja, podobnie jak szereg innych gmin polskich w Czechosłowacji, urządzeniem uroczystości, na której program miały się złożyć produkcje muzyczne i wokalne, oraz okolicznościowe przemówienia. *Poważne wzburzenie wśród ludności polskiej wywołał fakt, że czeskie władze policyjne wydały zakaz urządzenia tej uroczystości.*

Lista rządowa zwyciężyła w Jugosławji

BIAŁOGRÓD 6. 5. (PAT) Obliczanie głosów w wyborach do parlamentu nie zostało jeszcze ukończone. Choć ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, to jednak ogłoszone już cyfry świadczą o *wielkiem zwycięstwie listy rządowej. Według doniesień z późnych godzin nocnych, wszyscy Chorwaci, którzy figurowali na liście rządowej zostali wybrani.*

Potwierdzają się również pierwsze wiadomości o porażce, jaką ponieśli przedstawiciele opozycji Dawidowicz b. przywódca demokratów, Jowanowicz b. przywódca agrarjuszy serbskich i Spaho b. wódz Muzułmanów.

Odznaczenia dla sowieckich spadochroniarzy

MOSKWA 6. 5. (PAT) C. K. W. ZSRR nadał szereg odznaczeń za wybitne zasługi w dziedzinie skoków na spadochronie. 6 mistrzów tego rodzaju skoków odznaczonych zostało orderem Lenina, 10 orderem czerwonej gwiazdy zaś 11 otrzymało dyplomy honorowe i cenne podarunki.

„Rasa żydowska jest szczególnie złą rasą"

Ciekawy proces o obrazę żyda w Berlinie

BERLIN 6. 5. (PAT) Sąd w Berlinie przychylił się do żądania pewnego właściciela domu z pochodzenia żyda, który wniósł prośbę o rozpatrzenie sprawy polegającej na tem, że jeden z jego lokatorów lżył go wyzwiskami w postaci np. przeklęty żyd itp. W motywach swej decyzji sąd podkreślił, że członkowie obcych ras nie są odpowiedzialni za swą przynależność i dlatego mają prawo domagać się ochrony swej czci, a *inni ludzie mogą tylko szczęściu zawdzięczać, jeśli urodzili się Aryjczykami.*

Powyższe orzeczenie sądu spotkało się z ostrym protestem na łamach czasopisma „Jugend und Recht", które podkreślając niezgodność wyroku sądu z ideologją narodowego socjalizmu wyjaśnia, że według niemieckiego ustawodawstwa rasowego, ten *kto należy do rasy lepszej ma więcej praw, od tego kto należy do rasy szczególnie złej.* Pozatem narodowi socjaliści nie odmawiają wartości innym rasom, lecz żydzi stanowią ich mieszaninę.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 6. 5. (tel. wł. — G.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 24538 68290 101202.

5.000 zł. na nr. 83945 133966.

2.000 zł. na nr. 6990 15143 17198 57402 71724 76637 86830 88267 119132 119505 145057 145463 174528.

1.000 zł. na nr. 899 8964 12394 13489 19577 27275 32201 35400 41870 43433 54497 63403 71841 72704 76169 76891 81360 87905 89180 89957 95408 97762 98777 102450 110448 111272 118270 122834 141051 148057 150574 158496 160850 162518 167587 170185 170242 171336 174654 176075 176137 180723 67304.

Traktat francusko - sowiecki a Polska

Tekst traktatu francusko - sowieckiego z 2 maja zawiera tesame elementy, jakie wchodzą w skład każdego układu o wzajemnej pomocy, zawieranego przez członków Ligi Narodów. Przynależność do instytucji genewskiej uzależnia udzielenie pomocy wojskowej jakiemuś państwu od stanowiska, jakie w konflikcie wojennym zajmie Rada Ligi. Zasada ta znalazła wyraz w naszym traktacie sojuszniczym z Francją, wypowiada ją również akt paryski z 2 maja. A zatem Francja i Sowiety pospieszą sobie z pomocą

1) jeśli jedno z nich zostanie napadnięte wbrew postanowieniom Paktu, nakazującym oddanie sporu przed Radę Ligi. Wtedy pomoc ta będzie natychmiastowa, nie czekająca na żadne orzeczenie Rady, automatyczna,

2) jeśli jedno z nich znajdzie się w wojnie z państwem (Niemcami), które zostanie jednomyślną uchwałą Rady Ligi uznane za napastnika,

3) i jeśli w podobnym jak powyższy wypadku Rada Ligi nie będzie w stanie powziąć jednomyślnej lub wogóle żadnej uchwały.

W obu tych wypadkach (pod 2 i 3) muszą jednak oba państwa na ową uchwałę *czekać*, pomoc więc nie będzie natychmiastową.

Podobnie musiałyby działać Polska i Francja, gdyby jedno z nich wciągnięte zostało w wojnę. Oczywiście mówimy o obowiązku wypisanym w traktatach, gdyż życie zmusić może państwo napadnięte do *nieczekania* ani przez godzinę na decyzje genewskie. Przyszła wojna rozpocznie się zapewne najazdem lotniczym, a nie papierowem ultimatum. Trzeba będzie natychmiast, o ile możności nawet równocześnie, odpowiedzieć kontr - raidem na stolicę i ogniska obronne nieprzyjaciela.

Do traktatu franko - sowieckiego dołączony został protokół, który zawiera kilka interesujących — zwłaszcza dla Polski — ustaleń.

1) A więc najpierw agresja musi być dokonana „przeciw własnemu terytorjum jednej ze stron zawierającej umowę". Jeśliby więc Niemcy napadły na *sojusznika* Francji (Polskę, Czechosłowację) lub Rosji (np. Turcję), to obowiązek niesienia pomocy nie istnieje.

2) Traktaty przedtem zawarte dalej obowiązują (sojusz Francji z Polską, pakt lokarneński, układy Sowietów z Turcją itd.) i nie mogą być w wykonaniu ograniczone przez układ z 2 maja. Tak więc np. pomoc Francji dla Polski została zgóry przez Sowiety uznaną za zgodną z najnowszym ich traktatem.

3) Francja i Sowiety przyrzekają sobie zawrzeć pakt wschodni, obejmujący obok nich jeszcze Niemcy, Polskę, Czechosłowację, Łotwę i Estonję (bez Litwy). Pakt ten *zastąpiłby* postanowienia traktatu paryskiego z 2 maja.

4) Dążyć będą nadto oba państwa do zawarcia paktu trzech między Francją, Sowietami i Niemcami, który zawierałby obowiązek „użyczenia wzajemnej pomocy temu z pośród nich, które byłoby przedmiotem agresji ze strony jednego z tych trzech państw".

5) Ustęp czwarty protokołu jest szczególnie ważnym. Ogranicza on obowiązek niesienia wzajemnej pomocy do wypadku, *gdyby na Francję lub Sowiety napadły Niemcy*. W ten sposób traktat staje się właściwie sojuszem obronnym przeciw Niemcom i dopiero w razie przystąpienia doń Niemiec, będzie właściwym paktem wzajemnej pomocy.

6) Jakież będą zobowiązania obu państw, jeśliby nie Niemcy, a inne państwo (np. Polska, Rumunja, Japonja, Anglja itp.) dokonało napadu na Sowiety lub Francję? Protokół przewiduje i tę ewentualność. Wówczas na mocy paktu francusko - sowieckiego o nieagresji z 29 listopada 1932 r. druga strona ma się wstrzymać od udzielenia wszelkiej pomocy napastnikowi. W razie więc np. wojny polsko - rosyjskiej, w której Sowiety występowałyby (dzięki orzeczeniu Rady Ligi) w roli napadniętych, Francja miałaby obowiązek zachować neutralność.

Ze stanowiska polskiego nie można nic zarzucić temu traktatowi. Nie stoi on wcale w sprzeczności z naszym układem sojuszniczym z Francją. Co więcej, przewidując zawarcie szerszego paktu wschodniego i Paktu Trzech, wykazuje tendencje do zapewnienia równych korzyści wszystkim państwom, które do tej kombinacji przystąpią, a więc i Polsce i Niemcom.

Dyskutuje się wiele nad drogami, jakiemi szłaby pomoc Sowietów dla Francji. Pisze się o Rumunji i Czechosłowacji, o państwach bałtyckich. Jednak rzut oka na mapę wystarczy, by stwierdzić, że bez współudziału Polski pomoc sowiecka nie będzie mieć większego znaczenia. Nie wspominamy już o skrępowaniu sił sowieckich przez groźbę agresji japońskiej. Ale państwo, które z Niemcami nie graniczy, chcąc wystąpić przeciwko nim będzie musiało albo działać w porozumieniu z Polską, albo wbrew jej woli. Nie trzeba nawet podkreślać doniosłości tego zagadnienia. Siłą rzeczy nasuwa się myśl, że jeśli traktat z 2 maja ma mieć dla Francji jaką wartość, to Polska musi być jego domniemanym współkontrahentem. Jeśli zaś formalnie do niego przystąpić nie chce lub nie może, to trzeba będzie stosunki polsko - francuskie i polsko-sowieckie tak ukształtować, by w chwili decydującej Polska współdziałała faktycznie z Francją i Sowietami. Jest to zupełnie możliwem, gdyż z Rosją nie mamy żadnych zatargów, a wojna Niemiec przeciw Francji lub Sowietom stanowiłaby — z perspektywą ich zwycięstwa — zagrożenie naszej niezawisłości państwowej. *(ax)*

Czy wkroczy tutaj prokurator?

WARSZAWA. 6. V. (Tel. wł. G.). W swoim czasie głośna była sprawa adwokata Szymona Reinberga, który wykorzystał pobyt w obozie izolacyjnym adwokata Henryka Rosmana, starając się zająć jego stanowisko radcy prawnego w Banku Amerykańskim.

Rozprawa przed sądem dyscyplinarnym Rady Adwokackiej zakończyła się **skazaniem Reinberga na naganę i 2000 zł. grzywny.** Od tego wyroku odwołał się zarówno rzecznik dyscyplinarny Rady Adwokackiej adw. Rudziński, jak i obrońca skazanego adwokata, adw. Landau. Obecnie zachodzi pytanie, kto będzie rozpatrywał sprawę w wyższej instancji. Przepisy o palestrze przewidują, że w **tego rodzaju sprawach ma prawo objąć oskarżenie prokurator. Gdyby więc władze prokuratorskie zdecydowały się poprzeć oskarżenie, wówczas odwołanie Reinberga rozpatrywałby senat dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym.** Gdyby natomiast sprawa szła w dalszym ciągu w dotychczasowym trybie, byłaby rozpatrywana przez sąd dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej. Faktem jest, że smutna ta sprawa znajdzie się jeszcze raz przed sądem korporacji powołanej do rozstrzygania spraw związanych z obroną etyki i honoru adwokata w Polsce.

Lerroux utworzy nowy gabinet

MADRYT 5. 5. (PAT) Po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami trzech partyj, które wraz z radykałami tworzyły większość przed kryzysem w dniu 29 marca br., Lerroux przerwał konsultacje, aby dać możność prezydentowi Zamorra przeprowadzenia natychmiastowych rozmów z przywódcami partyj, poczem zwróci się z zapytaniem do prezydenta, czy ma w dalszym ciągu kontynuować swoją misję. *Zamiarem Lerroux jest utworzenie rządu na podstawie większości z przed kryzysu z 29 marca.*

RYGA Z Kowna donoszą, że senat uniwersytetu kowieńskiego postanowił usunąć z uniwersytetu na przeciąg jednego symestru dwóch polskich studentów Adama Dowgirda i Anatola Paszkiewicza, którzy brali udział w spoliczkowaniu redaktora dziennika „Kuntaplis.".

BERLIN Minister Reichswehry gen. Blomberg wyjechał z Bremerhafen do Kilonji, gdzie na pokładzie krążownika Leipzig" weźmie udział w ćwiczeniach artyleryjskich niemieckiej floty wojennej.

sław Sikorski. Stwierdza on, że Rosja jako twór napoły azjatycki jest niezmiernie obca umysłowości i cywilizacji francuskiej. Ponadto dzisiejsza Rosja oddana jest w służbę rewolucyjnego komunizmu, a wreszcie Rosja nie ma wspólnej granicy z przyszłym przeciwnikiem wojennym Francji — z Niemcami:

„Pomiędzy temi dwoma mocarstwami znajduje się Polska, która nie może zgodzić się na to, ażeby służyć jako etapowa strefa dla czerwonej armji, jak i naodwrót — nie może zaakceptować przemarszu przez własne terytorjum niemieckich wojsk, idących na podbój wschodniej Europy. Rosyjska armja, której mobilizacja będzie trudna i powolna, jest oddalona o tysiące kilometrów od żywotnych centrów niemieckiej Rzeszy.

Nawet lotnictwo sowieckie może wchodzić z tego właśnie względu w razie wojny z Niemcami w słabym jeno stopniu w rachubę. Dzisiejsza Rosja zająćby musiała Polskę i Litwę, aby zaatakować bezpośrednio Niemcy. Plany przemarszu jej wojsk przez Rumunję i Czechosłowację są niepoważne. Gdy się zaś zważy i uwzględni niebezpieczeństwo japońskie, jakie grozi Rosji, oraz jej niesłabnące trudności wewnętrzne, wówczas stanie się jasne, że niefortunny pomysł, błąkający się tu i tam w Europie, zastąpienia francusko-polskiego sojuszu przymierzem francusko-sowieckiem byłby błędny, jak nacechowane defetyzmem absurdalne pomysły różnych domorosłych statystów wojskowego sojuszu Polski z Trzecią Rzeszą".

Zawarty przed kilku dniami pakt francusko - sowiecki uważa gen. Sikorski nie za sojusz wojskowy, lecz konieczne — w dzisiejszych warunkach politycznych Europy — porozumienie, którego wartość praktyczne zależy jednak od tego, czy sojusz francusko - polski zostanie równocześnie wzmocniony i utwierdzony.

Żydzi pilnują ordynacji wyborczej

Lwowska niedzielna „Chwila" zamieszcza artykuł dr. H. Rosmarina o nowej ordynacji wyborczej. Jak już pisaliśmy, najwięcej szkody z powodu usunięcia zasady proporcjonalności mogliby ponieść sjoniści jako stronnictwo. Natomiast ogół żydowski bardzoby zyskał u sanacji w cenie, a to dlatego, iż za głosy żydowskie na kandydatów sanacyjnych mogliby Żydzi otrzymać znaczne koncesje. W każdym razie Żydzi pilnują swojej sprawy dobrze, skoro dr. Rosmarin tak kończy swój artykuł:

„Koło Żydowskie zdaje sobie jasno sprawę z powagi sytuacji. Omawia ten problem i szuka jakiegoś wyjścia, któreby umożliwiło uzyskanie żydowskiej reprezentacji w nowym polskim parlamencie, odpowiedniej tak pod względem ilości, jak i jakości. Nie zaniedbuje się żadnej okazji aby zaznajomić decydujące czynniki o tym niepokoju, który wywołują wśród ludności żydowskiej rozmaite lansowane kombinacje i pogłoski. Winny one się zorjentować jak fatalne skutki wywołać one mogą, gdyby okazać się miały prawdziwemi i stały się faktami. Trudno wierzyć, aby w dzisiejszych politycznych warunkach rząd miał interes w tem aby zapędzić ulicę żydowską w jeszcze większy nastrój fatalizmu i rezygnacji".

Żydzi czują swoją siłę w Polsce i dlatego się drożą.

Jak Niemcy dbają o dzieci chłopów i robotników a jak Polska

W warszawskiem „A. B. C." przytacza p. M. Grzegorczyk niezmiernie interesujące cyfry statystyki niemieckiej, z których wynika, że po przewrocie hitlerowskim odsetek nowowstępujących studentów, pochodzących z warstw niższych, uległ prawie podwojeniu:

„I tak bowiem synowie drobnych rolników stanowili w letniem półroczu 1933 niewiele ponad 3,5 proc. ogółu słuchaczy, w rok później już przeszło 7 proc. Odsetek synów robotniczych wzrósł z niespełna 5-ciu do 8,5 proc., a synów niższych funkcjonarjuszy z niespełna 3-ch do prawie 5 proc. W sumie udział tych trzech kategoryj z 11,3 proc. podskoczył do 20,6 proc.

Równocześnie zaś spadł odsetek studentów ze sfer najzamożniejszych, m. in. cyfra synów wyższych urzędników państwowych, wynosząca w r. 1933 blisko 14,5 proc., spadła do 8,5 proc."

Polska statystyka szkół wyższych cyfry takie ogłasza zawsze z dużem — kilkuletniem — opóźnieniem. Dlatego też p. Grzegorczyk powołuje się na cyfry ze szkół średnich:

Jako orjentacja pomocnicza może służyć statystyka dla szkół średnich, z której można porównywać skład zawodowy rodziców uczni mię-

O „polityce krajowej"

Żydzi nie mogą już liczyć na sukcesy w Polsce

Dr. Thon zastanawia się („Hajnt") nad sprawą, jakie stanowisko winni zająć krajowej", w związku z nowym układem życia, zapoczątkowanym w Polsce przez nową Konstytucję i oczekiwaną ordynację wyborczą. Autor przypomina, że należy do tych działaczów żydowskich, którzy wzięli większy udział w narzuceniu szeregowi państw traktatu o mniejszościach. Jednak uważa on, że zaszły w Europie okoliczności, które winny wpłynąć na osłabienie nacisku na sprawy w diasporze. Nie chce bliżej tego wyjaśnić, wskazuje jedynie na 3 okoliczności. Praca Żydów w diasporze nie rokuje poprzednich widoków. Po drugie, Żydzi mają poczucie swoich wpływów w diasporze, już przestali być bierną masą. Po trzecie

„przecież został już wywalczony pewien „poziom" polityczny. Czy się chce, czy nie chce, już muszą nas traktować, jako zwartą mniejszość narodową o pewnem minimum praw narodowych. Niewątpliwie to minimum można jeszcze zwęzić, ale całkowicie znieść go już nie można".

Skutek tego jest ten. że

„— narodowe przedstawicielstwo nie stanowi takiej sprawy żydowskiej, jak to było kiedyś, wówczas gdyśmy rozpoczęli tę pracę".

Państwo żydowskie odbudowuje się nad Jordanem, natomiast

„— nie możemy tutaj (czytaj: w Polsce) nic poważnego dokonać, a tam czeka nas nowy, wielki, piękny świat".

Notujemy z przyjemnością ten pierwszy oddruch rezygnacji z planów żydowskich w Polsce.
Aby za słowami poszły czyny, które winny wyrazić się w naprawdę czasowej emigracji żydów do Palestyny.

XXX

Echa dnia

Czy Sowiety mogą zastąpić Francji sojuszniczkę Polskę

Zagadnienie to omawia na łamach „Kurjera Warszawskiego" gen. Włady-

dzy rokiem 1925/26 a 1930/31. Okazuje się z niej, że już w ciągu pierwszych tych pięciu lat okresu pomajowego odsetek synów włościańskich spadł z 12 do 10 proc., robotniczych z 9 do 7.5 proc., rzemieślniczych z 9 do 8 proc. Równocześnie zaś wzrósł udział warstw urzędniczych i kupieckich.

Od r. 1931 sytuacja napewno wybitnie się pogorszyła. Przyczynił się do tego i rolniczy charakter kryzysu w Polsce i... reforma szkolnictwa przeprowadzona przez rząd p. Jędrzejewicza.

Klepsydra o śmierci „Legjonu Młodych"

Klepsydrę o śmierci „Legjonu Młodych" zamieściły „Problemy", organ konserwatywnej grupy młodzieży sanacyjnej. Na klepsydrze jest pięcioramienna bolszewicka gwiazda a pod nią taki napis: **„Smutnej pamięci Legjon Młodych po długich a ciężkich wysiłkach opinji publicznej zakończył swój zasłużony dla sprawy kolektywizmu żywot. Nabożeństwo żałobne, wedle obrz. staliniarskiego, odbędzie się w krematorjum dla postępowych bezbożników na które to obrzędy zaprasza nieutulona w żalu córka „Straż Przednia".**

W tym samym numerze „Problemów" ostatecznie dobija „Legjon Młodych" p. Ksawery Pruszyński, illustrując swój artykuł fotografjami stron czasopisma „Legjon Młodych" z ogłoszeniami niemieckich baronów węglowych, francuskiego kapitalisty z Żyrardowa Boussac'a, bolszewickiego przedsiębiorstwa „Mieżdunarodnaja Kruga" i... starostwa powiatu poznańskiego.

Oczywiście nie chodziło tu o ogłoszenie jako ogłoszenia, lecz o udzielenie w ten sposób subwencji. O subwencjach tych tak pisze p. Pruszyński:

„Jeżeli ciężki przemysł, ten skąpy ciężki przemysł się wykosztował, to dlatego, że mu się to opłacało. To dlatego, że za organizacją wydającą to pismo stał w powszechnem mniemaniu rząd Marszałka Piłsudskiego, że ta organizacja była jego ekspozyturą, że była przez niego popierana.

Nie jest nam znane zbyt wiele. Nie jest nam znane jak akwizytorzy „Legjonu Młodych" powoływali się na swe wysokie protekcje. Ale dziś w Polsce w kryzysie niema pisma, które za nic dostałoby ogłoszenia na całe strony, dziś kurczy się nawet handlowe inseraty, cóż mówić o subsydyjnych. Żyrując „Legjon Młodych" jako organizację, popierając ją okólnikami, pismami, wskazaniami, żyrowało się i akcję pisma „Legjon Młodych". Żyrowało się najwstrętniejszy geszefciarski brud obecnej generacji".

Niewiele można dodać do tego ciężkiego oskarżenia. Tak się kończy najważniejsza impreza sanacji w dziedzinie politycznego wychowania młodego pokolenia.

Najgorsze elementy karjerowiczowskie i nieutulona córka „Straż Przednia"

„Legjon Młodych" umarł oczywiście tylko moralnie, jakby to powiedzieć, śmiercią cywilną. Faktycznie jeszcze żyje i próbuje jeszcze coś utargować.

Wychodzące w Warszawie młodolegjonowe „Państwo Pracy" tak się naprasza swoim naprawdę, czy pozornie zagniewanym seniorom:

„Okazuje się, że obóz, który potrafił przebudować psychikę olbrzymiej części społeczeństwa, nie posiada zwolenników wśród młodzieży. Buduje się państwo, a niewiadomo kto tę pracę będzie kontynuował. Stwarza się konstytucję, a niewiadomo kto w przyszłości wlewać będzie żywą treść w jej ramy.

Bo przyjrzyjmy się sytuacji obozu rządowego na terenie młodzieżowym, abstrahując zupełnie od Legjonu Młodych. Nie trzeba być zbyt dobrym obserwatorem, by już na pierwszy rzut oka stwierdzić, że przedstawia się ona tragicznie. Od chwili powstania „Straży Przedniej", której piękne idee pozwolono wypaczyć przeróżnym karjerowiczom, próbującym pozyskać młodzież obietnicami piątek ze sprawowania — na terenie szkół średnich wzmogła się działalność ONR i komunizm. Podobny system, co w szkołach średnich, zastosowano na wyższych uczelniach".

A więc oficjalny ojciec „Straży Przedniej" — „Legjon Młodych" autorytatywnie stwierdza, że córka rodzicielskim śladem zeszła na bezdroża karjerowiczostwa i lizusostwa. Cóż więc pozostało sanacji? Na to bynajmniej nie retoryczne pytanie tak odpowiada „Państwo Pracy":

R.

Polskość we Lwowie a w powiecie lwowskim

IV. Najgęściej mieszka ludność w Zboiskach: 580 głów na 1 km. kw. Ponad 200 ludzi na 1 km. kw. mają Nawarja, Szczerzec, Winniki. Najmniej zaś mieszkańców, bo poniżej 50 na 1 km^2 mają: Krasów, Nowosiółki, Podciemno, Zarudce.

NAJWIĘKSZE I NAJMNIEJSZE SKUPIENIA MIESZKAŃCÓW.

Powiat ma niewiele miejscowości o większej liczbie mieszkańców, bo bliskość Lwowa nie pozwala na silne centra, albo też takie znaczniejsze osady wytwarzały się tuż pod rogatkami, jako przedłużenie miasta i weszły w jego skład. Można stwierdzić, że najludniejsze są Winniki, sięgające do 4.500 ludzi, a ponad 3.500 mają Rzęsna Pol. i Sokolniki. Ale znów istnieją wsi bardzo małe, głównie zamieszkałe przez Niemców. Dość wspomnieć, że poniżej 200 głów liczą: Chrusno N., Lindenfeld, Rosenberg i Zagródki, 200 — 300: Einsiedel i Reichenbach. Naturalnie takie gminy samodzielnie istnieć nie powinny, ale należało wcielić je do innych, zamiast używać szkodliwego tu lekarstwa w postaci gmin zbiorowych.

NARODOWOŚĆ I WYZNANIE

Liczby, oznaczające narodowość, czy język są dość niepewne. Do r. 1890 zapisywano w różnych powiatach część rz. katolików i Żydów jako Rusinów, od r. 1910 podaje się część gr. katolików jako Polaków. Przykładowo przytoczmy, że jeszcze w r. 1890 wydrukowano w powiecie lwowskim ilość gr. katolików: 55.291, a Rusinów więcej, bo 56.507. W ostatniej konskrypcji w r. 1931 było podających język polski, a więc Polaków 81.000 t. j. 56.9%, — niepolaków zaś 62.000 tj. 43.1%; ponieważ w spisie poprzednim w r. 1921 podało narodowość polską 89.709 tj. 60.0 %, a inne narodowości 59.842 tj. 40.0%, — zatem ilość Polaków obniżyła się poważnie, wskutek wydzielenia gmin.

Ważniejsze są jednak liczby wyznaniowe. Na 143.000 mieszkańców — można ustalić, naturalnie bez całkowitej ścisłości (sposobem poprzednio zaznaczonym i przez porównanie z r. 1921), że rz. katolików jest około 68.000, co stanowi 47,8%, gr. katolików 67.000 tj. 46.8%, mojżeszowych 5.000 tj. 3.6%, i innych wyznań prawie 3.000 tj. 1.8%. A więc żadna grupa wyznaniowa nie stanowi większości bezwzględnej, ale większość względną mają rz. katolicy — Polacy, (dzięki okręgowi lwowskiemu i winnickiemu, — bo w okręgu szczerzeckim są w mniejszości). Przewaga to nieznaczna, wynosząca 1.000 ludzi. Potem idą gr. katolicy — Rusini, a Żydzi i inni (głównie ewangelicy — Niemcy) są nieliczni. Rozmieszczenie najkorzystniejsze mają gr. katolicy i ewangelicy, bo tworzą zamknięte gromady, poza któremi jest ich rozprószonych niewielu, szczególnie gr. katolików. Gorzej skupieni są rz. katolicy, a najbardziej rozdrobniony element stanowią Żydzi.

Ugrupowanie rz. katolików ma dobre i złe strony. Stanowią oni poważne skupienia ponad 1.000 ludzi we wszystkich ludniejszych miejscowościach, przedtem wymienionych z wyjątkiem Grzybowic, gdzie jest ich tylko 300 i Jaryczowa N., gdzie jest ich 800. Niewątpliwie daje to korzyści. Ale znów są także i bardzo rozprószeni w małych ilościach po wielu wsiach i tam nie odgrywają żadnej roli, a mieszkają w każdej wsi bez wyjątku; najmniej ich w Lindenfeldzie, gdzie jest 1 rz. katolik. Najwięcej rz. katolików, bo ponad 3.500 jest w Sokolnikach i Rzęśnie P., ponad 2.000 w Biłce Szl. Czyszkach, Dawidowie, Siemianówce i Winnikach, a po 1.500 w Barszczowicach, Prusach i Zubrzy. Około 1.000 lub więcej, mają ich: Biłka Król., Brzuchowice, Dublany Hodowica, Krotoszyn, Krzywczyce, Pikułowice, Pustomyty, Sichów, Zbiska i Zimnawoda. Rz. katolików 500 i więcej ma 22 miejscowości, a 100 do 500 jest w 57 gromadach.

DR. MARCELI PRÓSZYŃSKI

(C. d. n.).

XXX

Rozkaz

List ze wsi.

Pan starosta rozkazał wójtowi, wójt rozkazał sołtysom, sołtysi rozkazali gminie — i oto oblicze wsi odmienia się jakby czarem, z dnia na dzień prawie.

Jadąc przez tę tak dobrze i zdawna znaną wiosczynę, nie dowierza się własnym oczom. Tasama, czy nie tasama? Niby tasama, a przecież inna. Co to jest? co się stało? Wzrok błądzi tu i tam, stara się zorjentować, dociec przyczyny tej zmiany... Aha, wycięto wszystkie drzewa.

Znagła wyłania się chałupa, której przedtem wcale widać nie było, lub podwórko z nieuniknioną gnojówką, zręcznie dotychczas zamaskowaną murem bujnej zieleni. Oto cerkiew dokoła której szumiały przez lat sto lub więcej pachnące lipy i rozłożyste jesiony. Nie przepuszczono nawet młodym smerekom, ocieniającym kapliczkę u wjazdu do wsi, a płoty umajone ongiś wierzbami, wyglądają bez tej ozdoby jakoś smutno, ubogo. Słowem wszystko jest szkaradne i bez sensu.

Spotkany chłop, zajęty właśnie karczunkiem jakiegoś olbrzyma, wyjaśnia tajemnicę: — Pan starosta rozkazał wójtowi, wójt itd. jak wyżej. Ale i panu staroście przecie ktoś rozkazać musiał.

Chłop wyraża obawę co do rozwiązania kwestji odwiecznych topoli nadwiślańskich, rosnących na obejściu dworskiem w pobliżu gminnej drogi.

Podobno tym topolom grozi również zagłada i podobno dziedzic głośno wykrzykuje, że tknąć ich nie pozwoli. Więc jakżeż będzie... Jeśli chłop, drapiąc się w głowę, ma jakoweś pod tym względem wątpliwości, to ja nie mam żadnych. Wiem napewno, że „dziedzic" nie da ruszyć ani jednego drzewa na swojem własnem, rodzonem podwórzu. Czyli wyraźny opór władzy. Wiadomo zresztą, że obszarniki stanowiły zdawien dawna element warcholsko - buntowniczy. Mogłyby coś na ten temat powiedzieć śp. rządy zaborcze.

* * *

Wypadek ogołocenia wsi ze wszelkich drzew nie jest odosobniony, gdyż jota w jotę rzecz miała się taksamo w sąsiednim powiecie. W kilka tygodni po wycięciu drzew okazało się, że rozkaz *dotyczył tylko wierzb przydrożnych czyli źle był zrozumiany.* Przykład tego szkodliwego pospiechu powinienby posłużyć innym starostom, innym wójtom i innym gminom, lecz widocznie przysłowie: „mądry Polak po szkodzie" — musi być u nas w nieskończoność potwierdzane.

Dlatego z ostrożną uciechą należy powitać zapowiedziane w najbliższej przyszłości „święto konia". Choć zdrowy rozum zapewnia, że tu już chyba nie będzie się niczego wycinać, ani niszczyć, tylko tworzyć, to jednak kto wie, czy przy notorycznym braku zrozumienia konieczności ewolucji i festina lente, nie każą nam wyrżnąć wszystkich koni co do nogi, a na ich miejsce wyprodukować odpowiednią rasę, tak odrazu, z dnia na dzień? Bo przecie i te szczepy owocowe, zasadzone w miejsce dotychczasowych drzew ozdobnych, muszą czas dłuższy poczekać, nim dojdą odpowiedniej miary (o ile ich przedtem pastuszki w braku wierzb, nie wytną na biczyska), więc stare drzewa mogłyby również jeszcze pozostać i nieszczęsna wieś wyglądałaby jakoś „do ludzi".

Ale nad takiemi błahostkami nikt się nie zastanawia, a jeśli się zastanowi, to post factum.

*

Młode Państwo, młode obyczaje. Młodość, jak wiadomo, niecierpliwa jest, czekać nie lubi. Młodość, jak wiadomo, drwi z dobrodziejstwa doświadczeń, sama chce eksperymentować, sama szukać guza. To jej wolno.

Ale dlaczego przy tej sposobności miljony Bogu ducha winnych ludzi, obrywają tyle guzów w postaci przeróżnych rozkazów, okólników i wykonań, kłócących się ze sobą i ze zdrowym sensem?

Tam, u góry, „raz wraz wstaje jakaś postać, że ino jej skrzydeł dostać" — i wydaje rozkaz na ślepo. Potem ni stąd ni zowąd „gaśnie, jakby czas jej przepaść właśnie" — a na to miejsce wyrasta druga i wydaje znowu rozkaz djametralnie sprzeczny z poprzednim, aż od tej chaotycznej roboty siwieją młodociani referenci rozmaitych oddziałów.

Ale trudno. Rozkaz, to rozkaz.

Joten.

Wspaniała manifestacja religijna Rzeszowa

Dnia 28. kwietnia b. r., cała parafja rzeszowska obchodziła bardzo uroczyście zakończenie roku jubileuszowego Odkupienia. Na program tej uroczystości złożyło się szereg nabożeństw i obchodów, w których wzięła udział prawie cała ludność parafji. Przed południem w niedzielę odprawiono we wszystkich kościołach uroczyste wotywy. W kościele parafjalnym sumę celebrował proboszcz, **Ks. Infułat Tokarski,** przy asyście duchowieństwa parafjalnego. Tego dnia o godzinie 3-ciej z kościoła parafjalnego **wyruszyła procesja do granic parafji na Przybyszówce, gdzie dokonano wzniesienia i poświęcenia pamiątkowego krzyża jubileuszowego. W procesji wzięły udział kilkutysięczne tłumy wiernych, wszystkie organizacje Akcji Katolickiej, bractw i t. d. z chorągwiami, feretronami i sztandarami.**

Uroczysty ten dzień zakończył się akademją reprezentacyjną urządzoną staraniem K. S. M. Żeńskiej w Rzeszowie. Bogaty, urozmaicony i bardzo podniosły program tej akademji był wykonany przeważnie siłami wspomnianego Stowarzyszenia. Słowo wstępne wygłosił patron Stow., Ks. **Kędzior** W pięknych słowach przedstawił mówca znaczenie uroczystości, jak również podkreślił rolę, jaką ma odegrać młodzież w życiu organizacyjnem katolików. Mówca zakończył przemówienie apelem, by krzyż, jako symbol Odkupienia i Królestwa Chrystusa, panował w życiu publicznem i prywatnem, jak również w sercach katolików.

Ze szczególnem uznaniem należy podnieść, że do uświetnienia całej uroczystości przyczynili się znakomicie przedstawiciele Armji. Główne punkty programu akademji wykonała orkiestra 17. p. p., znakomicie wyćwiczona. Produkcje jej stojące na bardzo wysokim poziomie artystycznym, zostały nagrodzone hucznemi oklaskami.

Uwagę zwracały też produkcje nożych druchen z KSM. Żeńskiego, które wykonały pieśni chóralne, deklamacje i obrazki sceniczne. Wyróżnić tu należy **pp. Kmicikiewiczównę, Rączównę i Śliwiankę,** które wykonały solowe produkcje programu akademji. Na zakończenie uroczystości, tłumnie zebrana w sali Sokoła publiczność odśpiewała pieśń „My chcemy Boga", przy akompanjamencie orkiestry 17 p. p.

Jak przetrwały drzewa owocowe atak zimy?

(—) Znaczne oziębienie temperatury, przymrozki ranne, oraz obfity opad śnieżny, słowem ostatni atak spóźnionej zimy, — który na przełomie kwietnia i maja, a także w pierwszych dniach bieżącego miesiąca uderzył w przyrodę w chwili, gdy drzewa owocowe weszły w stadjum kwitnięcia — troską napawał zarówno właścicieli sadów i ogrodów, jak i ogół, czy zimowy intruz, ukazujący się w maju, nie zważy kwiatów i podmuchem zimna nie przekreśli zupełnie tegorocznych zbiorów.

Aby otrzymać obraz dnia w tej dziedzinie zwróciliśmy się do Dyrekcji Państwowej Szkoły ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej, jako pierwszorzędnego źródła w tej dziedzinie i otrzymaliśmy informacje, które określają następujący stan omawianej sprawy:

W dużej mierze zniszczone zostały kwitnące morele i brzoskwinie,

jednakże część ich zostanie uratowaną, chociaż narazie trudno przewidzieć w jakim stopniu, zależy to bowiem od położenia ogrodu i jego wystawy.

Czereśnie i wiśnie.

zastał atak zimowy w chwili, gdy poczęły kwitnąć. Te kwiaty, które rozwinęły się już, ucierpiały, ale bardzo znaczna ilość drzew czereśniowych i wiśniowych dopiero obecnie wstępuje w stadjum zawiązywania kwiatów i te drzewa uszły przed zimowym pogromem a ucierpiały jedynie wówczas, gdyby atak zimowy znów uderzył.

Jabłonie

jeszcze nie kwitną i zbliżają się już do rozwijania kwiatów, co w znacznej mierze zależy od przebiegu temperatury.

W podobnej sytuacji znajdują się i

grusze

gtóre dotychczas nie rozwinęły się jeszcze. Drzewa, które już rozwinęły kwiaty, te w dużej mierze zostały uszkodzone.

Pomyślna relacja z ciepłego Podola

Mrozy i zawieje śnieżne, które nawiedziły całą Polskę dały się również odczuć na terenie ciepłego Podola. Siła ich była jednak znacznie mniejsza i nie wyrządziła w sadach i ogrodach takiej szkody, jakiej się z początku spodziewano.

Plony morel, które w b. r. tylko na terenach wyżej położonych rokują urodzaj, w przeważnej części nie zostaną umniejszone, ponieważ przymrozki dotknęły kwiaty zapylone, albo jeszcze nie rozkwitnięte. To samo dotyczy wczesnych czereśni.

Największe szkody w Zaleszczykach zostały wyrządzone już w wysadzonych wczesnych pomidorach, w ilości około 60.000 sztuk. Szkoda ta jest jednak względna, gdyż na ich miejsce jest dosyć zastępczej rozsady, a spowoduje to tylko **opóźnienie wysyłki**, najwcześniejszych pomidorów o 7 do 10 dni. Winnice jakoteż sady jabłoniowe i gruszkowe **nie zostały uszkodzone** i rokują obfity urodzaj.

Jubileusz zasłużonej fundacji w Drohowyżu

Dnia 8. b. m. odbędzie się w zakładzie sierót fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu (pow. żydaczowski, woj. stanisławowskie)

uroczystość poświęcona pamięci fundatora i 60 rocznicy istnienia zakładu.

Równocześnie wmurowana zostanie w Zakładzie tablica pamiątkowa ku czci, wychowanków poległych w Legjonach i w wojnie polskiej. Ze względu na krytyczne czasy, uroczystość odbędzie się w skromnym zakresie. Komitet urządzający tę uroczystość zaprasza na nią wszystkich tych, których działalnoćć fundacji i Zakładu szczególnie interesuje.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że Zakład ten wychował już ponad 3.000 sierót obojga płci na dobrych obywateli, sposobiąc ich do rozmaitych zawodów.

Mimo kryzysu gospodarczego Zakład nie ograniczył swej działalności i wychowuje około 350 sierót.

Marjawici wracają do katolicyzmu

W marjawickim „kościele" w Łodzi odbyły się burzliwe obrady, poświęcone sprawom wewnętrznej organizacji sekty marjawickiej na terenie łódzkim.

Na zebraniu tem okazało się, że wierność łódzkich marjawitów jest mocno zachwiana, co dało się zaraz na początku obrad zauważyć.

Burza wybuchła, gdy zebrani dowiedzieli się, że „kościół" marjawicki przy ul. Franciszkańskiej jest prywatną własnością „arcybiskupa" Kowalskiego, który w każdej chwili może eksmitować nieposłuszne „owieczki".

Wkońcu marjawici niezadowoleni z tej zachłannej gospodarki Kowalskiego odbyli osobne zebranie, na którem postanowili **gremjalnie powrócić na łono Kościoła katolickiego.**

Warszawa zyska trzy piękne pomniki

W tegorocznym sezonie budowlanym Warszawa zyska trzy nowe pomniki: **Curie-Skłodowskiej, Kilińskiego i legjonowy**, ku upamiętnieniu wymarszu z Oleandrów w 6. sierpnia 1914 r.

Pomnik Curie - Skłodowskiej dłuta znanej artystki p. **Nitschowej** stanie przy ul. Wawelskiej obok Instytutu Radowego. Odsłonięcie pomnika nastąpi w sierpniu. Miejsce na pomnik Kilińskiego wyznaczono na pl. Krasińskich. Będzie to rzeźba naturalnej wielkości, która stanie na 4-metrowym cokole. Autorem pomnika jest Stanisław **Jackowski.**

Wkrótce też rozpoczną się prace przy budowie pomnika 6-go Sierpnia, który stanie u zbiegu Alej Jerozolimskich i ul. Żelaznej. Będzie to obelisk z połączonych z sobą czterech kolumn, uwieńczonych białym orłem z rozpiętemi skrzydłami. Dodać warto, że **będzie to najwyższy pomnik w Warszawie, równy 16-piętrowemu drapaczowi chmur z pl. Napoleona.** Projekt tego pomnika wykonał artysta - rzeźbiarz p. Tomaszewski.

—o—

Bilans rocznej pracy T.S.L. w Tarnopolu

Dn. 27 kwietnia br. odbyło się doroczne walne zebranie tarnopolskiego Koła T. S. L. w Tarnopolu. Zebranie zagaił przewodniczący Koła, p. inż. K. Schweizer, który w zarysie przedstawił prace Zarządu i uwypuklił te punkty, które ze względów technicznych nie mogły się znaleźć w sprawozdaniu drukowanem. Z kolei sprawozdania składali przewodniczący poszczególnych sekcyj. Imieniem sekcji oświaty pozaszkolnej obszerne sprawozdanie złożył insp. szk. p. **Błoński** St., który zwrócił specjalną uwagę na nowy dział pracy, a to **Niedzielne Uniwersytety Ludowe,** uruchomione narazie w pięciu miejscowościach powiatu Tarnopolskiego, na którego czele stoi wiceprezes S. O. Dr. **Wędrychowski** Leonard, liczy 74 prelegentów, którzy wyjeżdżali z prelekcjami nietylko do czyteln Koła Tarnopolskiego, ale i do wszystkich należących do Pow. Zw. Kół T. S. L. w Tarnopolu.

Sprawozdanie z działalności Kuratorjum Budowy Polskich Domów Ludowych oraz Kościołów i Kaplic złożył starosta tarnopolski p. Mr. **Malicki** Tomasz. Kuratorjum ogółem udzieliło subwencyj na kwotę 34.353 zł. 02 gr. na budowę 9-ciu Domów Ludowych, 1 plebanji i 3-ch kościołów. Należy podkreślić, że Kuratorjum spełniło swoje zadanie należycie, kreując rok rocznie szereg polskich placówek pracy oświatowej i religijnej. Następnie imieniem sekcji Pomocy młodzieży włośc. składał sprawozdanie Dyr. Leszczyński, — Sekcji Semin. Żeńsk. Dyr. **Pytel**, Sekcji Szk. Handl. Prof. **Burkiewicz.** Jeśli chodzi o te 3 sekcje, to troska Zarządu Koła i sekcyj idzie w kierunku zapewnienia młodzieży polskiej, kończącej te szkoły, pracy, a w szczególności wychowankom Szk. Handl. Imieniem Sekcji muzealnej przemawiał Radca **Kunzek**, a bibljotecznej prof. **Stoffel.**

Sprawozdanie kasowe złożył Radca **Brzozowski.** Rachunki Koła zamykaja sie po stronie dochodów kwotą 116.381 zł. 42 gr. a rozchodów 114.825 zł. 92 gr. tak więc pozostałość kasowa wynosi 1.555 zł. 50 gr. W rozchodach figurują prócz zwykłych wydatków nadto spłaty zobowiązań z lat poprzednich w kwocie ponad 10.000 zł. W wyniku kontroli p. **Szumski,** przew. Kom. Kontr. postawił wniosek o udzielenie absolutorjum, które zostało jednogłośnie uchwalone.

W dyskusji pierwszy zabrał głos Dr. Kazimierz Świrski, który w jędrnem przemówieniu przedstawił całokształt pracy oświatowej na terenie Ziemi Tarnopolskiej. Przedewszystkiem wskazał

na stały wzrost pracy oświatowej i gospodarczej towarzystw i organizacyj ruskich, i jakkolwiek praca T. S. L. znacznie w ostatnich latach poszła naprzód, to mimo wszystko — oświadczył mówca — jesteśmy w pracy oświatowej jeszcze spóźnieni.

Koło prelegentów winno poważnie wzróść tak, by żadna czytelnia nie była pozbawiona opieki. Najważniejszą troską Polaków tutaj na Ziemi Czerwieńskiej musi być

zapewnienie we wszystkich dziedzinach życia publicznego, społecznego i gospodarczego stałej i zdecydowanej większości polskiej. Stać się to może głównie przez umożliwienie młodzieży włościańskiej i robotniczej szkolenia się.

Celom tym służyła założona wr. 1907 bursa TSL., której zwinięcie dotkliwie odczuły rzesze chłopskie. Zadaniem więc na najbliższą przyszłość musi być **stworzenie taniej bursy T. S. L. w Tarnopolu.** Trzeba pomóc warstwom ubogim a zasobnym w bardzo wartościowe elementy w zajęciu należnych im miejsc w życiu publicznem.

Następnie mówca podzielił duży współudział w pracy polskiej **sfer wojskowych,** które nigdy nie szczędzą trudu, jeśli chodzi o niesienie sztandaru polskiego na Kresach.

Znamienne przemówienie wygłosił major W. P. **Rybotycki,** który w obszernie umotywowanym wywodzie

domagał się stworzenia Biskupstwa Rzym. - kat. w Tarnopolu,

oraz zaapelował do sfer duchownych, aby wzięły jeszcze większy udział w pracach towarzystw polskich, naśladując wspaniałą pracę Duchowieństwa przed wojną. Nadto imieniem Okr. T. S. L. przemawiał prof. **Opala.**

W wyniku wyborów zostali wybrani: prezesem ponownie Inż. **Schweizer** Kazimierz, skarbnikiem radca **Brzozowski** Franciszek, bibljotekarzem **Stoffel** Adam, zast. Inż. **Lipa** Jarosław. Członkami Zarządu pp.: **Blicharski** W., **Czabanowski** J., **Klimczak** W., **Kunzek** T., **Malicka** Małg. **Malicki** T. **Polniaszkowa** A., Dr. **Siekanowicz** P., Dr. **Świrski** Kaz. **Szołajski** St. i Dr. **Wędrychowski** oraz komisję kontrol. z p. **Szumskim** Janem na czele.

Należy podnieść duży udział członków w zebraniu; w samem głosowaniu, które odbyło się około 11-tej w nocy, wzięło udział ponad 150 członków. W. R.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

JESZCZE OFIARA WOJNY ŚWIATOWEJ. Onegdaj na polach niżniowskich w powiecie tłumackim 14-letni Michał Bodnarczuk znalazł stary zapalnik od granatu, którym począł manipulować skutkiem czego spowodował wybuch. Bodnarczuk został ciężko ranny.

OFIARY WIOSENNEJ POWODZI. Na rzece Riczka znaleziono zwłoki nieznanej dziewczyny, kótra utonęła, przechodząc przez rzekę, silnie wezbraną po ostatnich deszczach. Również śmierć w nurtach rzeki znalazła Katarzyna Drucka, która została porwana przez fale na rzece Pistynce.

ZWALCZANIE WŚCIEKLIZNY. Wskutek ostatnio powtarzających się wypadków wścieklizny wśród psów, zarząd miejski wydał odpowiednie rozporządzenie.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. Ostatnio zapanowała w naszem mieście manja samobójstw. Niema prawie dnia, by kroniki policyjne nie zanotowały kilku lub przynajmniej jednego zamachu samobójczego. I tak popełnił onegdaj samobójstwo Ignacy Cup, który strzelił do siebie z rewolweru. Powodem zamachu była niechęć do życia.

Weronika Więcław targnęła się na życie, wypijając pół litry spirytusu denaturowanego. Tłem samobójstwa zawód miłosny.

Skutki prowokacji

W Orzełku, pow. sępoleński odbywała się zabawa taneczna Zw. Rezerwistów, na którą przybyli licznie i miejscowi hitlerowcy. Zabawa miała zrazu przebieg spokojny, ale Niemcy nie wytrzymali do końca.

Oto, jak donosi narodowy „Pielgrzym",

z grupy hitlerowców padł w pewnej chwili okrzyk „Heil Hitler".

Obecni na zabawie Polacy natychmiast na ten prowokacyjny okrzyk zareagowali, **ostrzegając hitlerowców przed skutkami prowokacji.** Na to jeden z prowokatorów odpowiedział, że „kto mi zabroni, ten dostanie po twarzy". Jakby na znak umówiony zebrani w sali Niemcy rozpoczęli śpiewać pieśni hitlerowskie.

Na sali zapanowało ogólne poruszenie.

W tem stała się rzecz, która kilku Polaków wyprowadziła z równowagi. Podczas śpiewania niemieckich pieśni, bezczelni hitlerowcy nakryli głowy czapkami dawnej piechoty niemieckiej. Ktoś rzucił ciężkim stołem w grupę rozzuchwalonych niemiaszków, na których zaraz po tem padały krzesła. Rozpoczęła się bójka, podczas której umeblowanie sali uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu. Wielu hitlerowców - prowokatorów zostało pobitych do krwi.

Dzięki nawoływaniom starszych osób, prowokatorzy uszli z zabawy z życiem, groził im bowiem samosąd ze strony obrażonych i znieważonych Polaków".

Jak donosi „Pielgrzym", bezczelność niemiecka wywołała w całej kolicy silne wzburzenie.

Emigracja żydowska

Według oficjalnych zestawień komisarjatu rządu m. st. Warszawy wydano w miesiącu marcu **2.845 zaświadczeń,** uprawniających do uzyskania paszportów emigracyjnych **dla emigrantów do Palestyny.**

W tym samym okresie czasu **2.438 żyćów** uzyskało wizy wyjazdowe. Jak na jeden miesiąc to mało.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 MAJA
Wsch. sł. g. 3 58 m
Zach. sł. g. 7 07 m

Wtorek
Domiceli
Środa Stanisława

Gdzie i co kupię?




REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 7. 5. g. 7.30 Rewja Związku Zechodniego.
Środa, 8. 5. nieczynny.
Czwartek, 9. 5. g. 7.30 „Opera w Kratkę". (Prapremjera).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 7. 5. g. 7.30 Teorja Einsteina.
Środa, 8. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina".
Czwartek, 9. 5. g. 7.30 „Teorja Einsteina".

REPERTUAR POLSK. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

W dniu 9 bm. Koncert bachowski. Wykonawcy: Prof. H. Czapliński, prof. L. Muenzer. Orkiestra Filharmonji pod dyr. A. Sołtysa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach (Mädchen in uniform).
CASINO: „Wonder Bar".
COLOSSEUM: „W sidłach szantażysty" w/g pow. Tajfu oraz rewja: U nas macie jak w automacie.
CHIMERA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
GRAŻYNA: „Nowi ludzie", sowiecki film muzyczny.
KOPERNIK: „Bal w Savoyu"
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Veidtem.
MUZA: „Malowana zasłona", z Gretą Garbo.
MIRAŻ: „Twe usta kłamią", „Poco pracować".
PALACE: „Sprzedany głos"
PAN: „Ich noce", Claudette Colbert — Clark Gable.
PAX: „Syn Dżungli" oraz komedyjka.
RAJ: „Świat się śmieje", arcywesoła komedja sowiecka.
STYLOWY: „Kuszenie szatana" oraz rewja.
SŁOŃCE: „Noc w Kairze" oraz rewja.
ŚWIT: „Kochaj mnie dziś" z Mc. Donald i Chevalierem — oraz „Ostatnia noc kawalera" z L. Damitą.
WANDA: „Dzieje grzechu", oraz „Buster nawarzył piwa".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

PRAPREMJERA POLSKIEJ KOMEDJI MUZ. W TEATRZE WIELKIM. Już w czwartek o 7.30 wieczorem prapremjera pierwszej lwowskiej komedji muzycznej Romana Niewiarowicza „Opera w Kratkę" w trzech aktach z prologiem. Muzykę opracowali A. Hermelin i J. Mund, teksty pióra E. Hardta.

W wystawieniu „Opery w Kratkę", której inscenizacją kieruje wytrawna ręka W. Radulskiego, stronę plastyczną opracowuje Otto Rex, zaś kierownictwo muzyczne objął jeden z autorów muzyki, J. Mund, bierze udział szereg czołowych sił artystycznych naszych teatrów. M. in. główne role kreują pp. Krzywicka, Matusiakówna, Pitołajówna, oraz pp. Brechwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Kordowski, Krzemieński, Leliwa, Lewicki, Michułowicz, Niewiarowicz, Nawara, Ptaszkiewicz, Więckowski, oraz inni.

JAKŻE PIĘKNE BYŁY OWE TAŃCE, w których królowały wasze praprababki. Gawoty i menuety. Oddajcie się romantycznemu urokowi tych rokokowych pląsów, które ujrzycie, przyszedłszy we wtorek, 7 bm. 1935 r. do Teatru Wielkiego, gdzie o godzinie 19.30 na budowę Muzeum Narodowego w [illegible] zostanie wystawiona rewja w 10 częściach pt. Konterfekty i ploteczki ze dworu króla Stasia, pióra i reżyserji inż. Stefana Miczyńskiego. Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Hawranka, pl. Marjacki l. 10.

Kronika lwowska

Powrót nowego roku szkolnego

do dawnej normy

(—) Zmienioną została — jak już donieśliśmy — organizacja roku szkolnego w odniesieniu do początku roku szkolnego, który — po dwu latach próby — wraca do dawnej swej normy. Rok szkolny zatem rozpocznie się, jak dawniej, z początkiem września, a ukończy z ostatnim dniem czerwca.

Jak okazuje się,

zapędy reformatorskie, które w życie szkolne, wymagające jak największej ciszy i spokoju, a jak najmniej eksperymentów, przeprowadzanych odrazu na całym terenie kraju, zamiast w jednej tylko szkole, nie wytrzymały próby życia,

które obecnie po dwuletniej próbie wyrzuca poroniony eksperyment poza nawias swego trybu.

Niejednokrotnie pisaliśmy o tem, iż **mnóstwo względów przemawiało przeciw owej nieżywotnej zmianie zreformowanego podówczas roku szkolnego.**

Podnieśliśmy, iż rozpoczynające się w połowie czerwca ferje szkolne przypadały na połowę miesiąca, gdy puste kieszenie rodziców nie mogły finansować jakiegokolwiek wyjazdu dzieci na świeże powietrze, podobnie jak i w połowie sierpnia rozpoczynający się rok stawiał rodziców w niesłychanie trudnem a przykrem położeniu, gdy mieli sprowadzać swe dzieci ze wsi, opłacać rozmaite taksy szkolne, kupować książki, ubrania, wpłacać wkładki do rozmaitych organizacyj szkolnych i t. p. Z drugiej strony druga połowa czerwca, niezbyt jeszcze gorąca sprzyjała nauce, gdy dwa sierpniowe tygodnie nauki wśród skwaru słonecznego były dla szkolnej młodzieży niemałem utrapieniem. Lipcowe i sierpniowe ferje szkolne wśród kanikuły lata pokrywały się najlepiej z dawną normą wypoczynkową.

Zatem dwuletnia próba z przesunięciem terminu feryj nie wytrzymała próby życia,

jak zresztą nie wytrzymuje jej i cała reorganizacja roku szkolnego. Przed dwoma laty zarówno ze sfer rodzicielskich, nauczycielskich i lekarskich podniosły się przeciw przesunięciu feryj szkolnych poważnie głosy krytyki, nie przeszkodziły jednak podówczas wprowadzeniu w czyn eksperymentu, który już w pierwszej chwili skazany był na niepowodzenie.

Z uczuciem ulgi nawrót do dawnej normy przyjęli rodzice i młodzież.

Życie przeszło nad eksperymentem do porządku dziennego.

Przed wielką akcją werbunkową L. O. P. P.

Dnia 11 maja br., tj. w sobotę, rozpocznie się we Lwowie „XII Tydzień L. O. P. P.", który będzie trwał do dnia 19 maja włącznie.

Protektorat nad obchodem „XII Tygodnia" w województwie lwowskiem objął p. Wojewoda lwowski Belima Prażmowski.

Przygotowania do „XII Tygodnia L. O. P. P.", czynione przez Zarządy Okręgu Wojewódzkiego, Obwodów i Kół są na ukończeniu. We środę, 8 bm. odbędzie się o godz. 18 w sali sesyjnej lwowskiego urzędu Woj. zebranie obywatelskie. W związku z „XII Tygodniem L. O. P. P." Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

OBYWATELE!

Wrzesień i październik 1934 roku były dla nas miesiącami zwycięstwa. Pamiętacie, jak z zapartym oddechem śledziliśmy wszyscy zmagania naszych lotników na międzynarodowych zawodach.

Zwyciężyliśmy! Sztandar polski zawisł wysoko na maszcie zwycięstwa. Radość i duma objęły cały kraj!

Obywatele! Zwycięstwo to jest w wielkiej mierze wynikiem dwunastoletniej działalności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wynikiem Waszej ofiarności na cele L. O. P. P.

Stała, codzienna, planowa działalność L. O. P. P. musi być dalej prowadzona. Miljon dwieściepięćdziesiąt członków L. O. P. P., spełniając swój obywatelski obowiązek, jest dla nas przykładem, jak wiele można uzyskać wspólnym wysiłkiem.

Obywatelu! Czy jesteś członkiem L. O. P. P.? — Czy przykład 1.250.000 współobywateli nie jest dla Ciebie dobitnem wezwaniem? — Czy nie odczuwasz potrzeby wspólnego wysiłku, wspólnej pracy i ofiarności dla siły i potęgi swego kraju?

Pod hasłem: „KAŻDY CZŁONEK L. O. P. P. WERBUJE DWU NOWYCH CZŁONKÓW", LOPP. organizuje

„XII. TYDZIEŃ L. O. P. P."

który odbędzie się w dniach od 12 do 19 maja br. włącznie. Spełnienie tego hasła od Was zależy, Obywatele! Kto miłuje kraj, komu dalszy rozwój lotnictwa i organizowanie obrony przeciwlotniczogazowej nie jest obce, poprze akcję „Tygodnia LOPP." przez wpisanie się na członka LOPP., współudział w imprezach i pracach LOPP.

Do wspólnej pracy dla rozwoju naszego lotnictwa i zorganizowania silnej obrony przeciwlotniczogazowej wzywamy Was, Obywatele!

Eksmisja kawek i gawronów

z ogrodów miejskich

(—) Jedną z plag, które nękają przechodniów, są nieprzeliczone stada kawek i gawronów, które gnieżdżą się masami po drzewach ogrodów, przylegających do ulic i są niemałem utrapieniem.

Przed wojną gnieździły się te skrzydlate nicponie po drzewach na Wałach Gubernatorskich, skutkiem czego gmach ówczesnego namiestnictwa zwany był popularnie: „pod kawkami.

W ostatnnch latach czarne ptactwo objęło w swe krzykliwe i niechlujne posiadanie wszystkie niemal ogrody i parki śródmieścia. Liczne drzewa uginają się niemal pod mnóstwem gniazd a obok położone chodniki, jak n. p. przy ul. Ossolińskich, są stale omijane przez przechodniów, unikających białych „ozdób" na kapeluszach.

Wobec tego ataku kawek i gawronów przystąpiono ostatnio do ich eksmisji. Rolę komorników w tej eksmisji objęli strażacy miejscy,

którzy kolejno przystępują do usuwania tej plagi ptasiej.

Tragiczny wypadek robotnika

(—) W dniu wczorajszym około godziny 10-tej przed południem wydarzył się przy rozbiórce starego hangaru na Lewandówce tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 30-letni robotnik Łukasz Stroczyński.

Kilku robotników zajętych było rozbiórką fundamentów, ścian i betonowego stropu, hangaru. Robotnicy przeprowadzali rozbiórkę w ten sposób, iż najpierw zajęli się usuwaniem bocznych ścian, nie przewidując ewentualności, iż pozbawiony skutkiem tego oparcia, betonowy strop każdej chwili może runąć. I tak się też stało.

Po usunięciu bocznej ścianki strop **runął, przygniatając gruzami Łukasza Stroczyńskiego.**

Robotnik doznał pęknięcia czaszki i krwotoku mózgowego, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

Po usunięciu gruzów, wydobyto zwłoki Stroczyńskiego. Przybyli na miejsce wypadku funkcjonarjusze policyjni podjęli dochodzenia. Stroczyński pozostawił rodzinę, złożoną z żony i kilkorga dzieci.

OSTATNIA DROGA Ś. P. DRA FERDYNANDA KWIATKOWSKIEGO. Wczoraj przy nader licznym udziale obywatelstwa, odbył się pogrzeb zasłużonego członka palestry lwow. i em. dyrektora G. K. O. ś. p. Dra F. Kwiatkowskiego. Kondukt otwierała orkiestra Zw. N. Funkc. Sąd. ze sztandarem, delegacje Zakładu i Fundacji hr. Skarbka z wieńcami, następnie kroczył kler z ks. kan. Janickim na czele. Serdecznemi słowy pożegnał ś. p. Zmarłego Dr. T. Januszewski. Na trumnie złożono kilkanaście wieńców. R. i p.

Stypendjum z Funduszu A. Mickiewicza

Zarząd Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. (T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych) ogłasza konkurs na *jednorazowe stypendjum z Funduszu A. Mickiewicza,* istniejącego przy T-wie. O stypendja te mogą ubiegać się *wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych,* którzy byli członkami TNSW, lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim.

Do podania, uzasadniającego konieczność ubiegania się o stypendjum należy załączyć: a) dowód, że śp. mąż wzgl. ojciec starających się o stypendjum należał do TNSW, lub do b. Stow. Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła TNNSW i b) polecenie miejscowego Koła, stwierdzające niezamożność petentów i wysokość pobieranej pensji wdowiej (sierocej). Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca maja br. pod adresem: Zarząd Okręgu T-wa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie (Łyczakowska 5).



„Dzień konia"

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbędzie się dnia 16 czerwca b. r. we Lwowie i w powiecie lwowskim „Dzień Konia". Celem tego jest podniesienie racjonalnej hodowli konia oraz normalizacji zaprzęgów i uprzęży. Protektorat nad tą imprezą objęli: Władysław Belina - Prażmowski, Wojewoda lwowski, Gen. Dyw. Juljusz Rómmel Inspektor Armji, Gen. Bryg. Bolesław Popowicz Dca O. K. VI. i Wacław Drojanowski, prezydent m. Lwowa. Celem omówienia tej sprawy, prezydjum komitetu „Dnia Konia" zwołało zebranie, które odbędzie się w dniu 11 maja br. o godz. 18 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego.



ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. P. Minister sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku sędziego Sądu okręgowego w Stanisławowie Pawła Baszczaka i asesora sądowego Juljusza Pinesa. Przeniesieni zostali: s. s. gr. w Kopyczyńcach Jan Hasman do Śniatyna i s. s. gr. w Nowem Siole Michał Zdanowicz do Cieszanowa. Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński poruczył obu powyższym kierownictwo tych sądów. S. S. gr. Józef Metelo został przeniesiony z Radymna do Drohobycza.

SĘDZIOWIE HANDLOWI W SĄDZIE OKR. W SAMBORZE. P. Minister sprawiedliwości mianował na okres 3-letni sędziami handlowymi Sądu okręgowego w Samborze pp.: [illegible]go Lucjana z Drohobycza, Drzewińskiego Michała, Eisnera Sala, Holdera Adolfa, Kuźniarowskiego Antoniego, Świechię Jana Ignacego i Tkacza Onufrego, wszyscy ze Sambora. Sędzia-

mi handlowemi Sądu okręgowego w Samborze zpośród znawców górnictwa mianowani zostali pp.: inż. Boy Marjan, inż. Haczewski Kazimierz, inż. Kottek Adam, inż. Krygowski Mieczysław, inż. Miński Kazimierz i inż. Wyszyński Mieczysław, wszyscy z Borysławia.

DZIEŃ DRUGIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO FRANCJI — WE LWOWIE.

Z powodu święta św. Joanny d'Arc, będącego drugiem świętem narodowem Francji, odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół Francji we Lwowie, we środę 8. maja o godz. 9.30, pontyfikalne nabożeństwo w rzym.-katol. Bazylice Archikatedralnej. Przy tej sposobności zespół solistów Konserwatorjum Polsk. Tow. Muzycznego wykona Missa brevis Gounoda.

Zapraszając uprzejmie na tę uroczystość Towarzystwo Przyjaciół Francji spodziewa się, że publiczność licznym w niej udziałem zaświadczy o żywej sympatji, która nas zawsze łączy z wielkim zaprzyjaźnionym narodem.

Zdarzenia i wypadki

(—) **ARESZTOWANIE OSZUSTA-KWESTARZA.** Do aresztów policyjnych odstawiony został wczoraj niejaki Józef Mroczek, liczący 21 lat, robotnik, zamieszkały w Dąbrowicy, w powiecie niskim, pod zarzutem przywłaszczenia sobie pieniędzy, zbieranych na budowę kościoła w Ryszowic, w pow. sokalskim.

(—) **ZŁOŚLIWY GOSPODARZ.** Władysław Karol, właściciel realności w Hołosku Małem, przy ul. Kornackiego l. 15, dokładał wszelkich starań, aby pozbyć się ze swego domu lokatorki Stefanji Masełkowej, a gdy starania te nie osiągały wyniku, brutalny a złośliwy gospodarz wybić kazał dziurę w jej mieszkaniu, aby w ten sposób pozbyć się lokatorki.

(—) **POŻAR PRZY DRODZE LUBIEŃSKIEJ.** W domu Anastazji Górnej, przy Drodze Lubieńskiej l. 39, wybuchł wczoraj pożar. Od iskier z komina zajął się dach, który przed przybyciem straży pożarnej został ugaszony przez domowników.

XXX

KOMUNIKATY

P. WICEWOPEWODA LWOWSKI Marjan Sochański powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

II. PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO — HANDLOWEJ WE LWOWIE odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń Izby — Akademicka 17.)

POSIEDZENIE NAUKOWE SEKCJI HISTORJI SZTUKI I KULTURY Tow. Naukowego odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 18-ej w Zakładzie Sztuki Pol. Wsch. Europ. (gmach posejmowy, II. p. od frontu.).

Porządek dzienny: 1)Dr. Tadeusz Mańkowski wygłosi referat pt. „Przeistoczenie katedry za arcybiskupa Sierakowskiego i ówczesna rzeźba lwowska". Gościom wstęp dozwolony.

CZEM JEST „NIEBOSKA" Dzieckiem rewolucyjnem, czy „pochwałą przeszłości", zrównoważonem arcydziełem, czy straszliwą niedyskrecją — oto tematy, które poruszone będą w pełnej napięcia i kontrastów dyskusji na wieczorze urządzonym przez Kasyno i Koło Lit. Art. i Zawodowy Związek Literatów Polskich pt. „Pojedynek o „Nieboską" dnia 10 bm. o godz. 7.30 w sali Kasyna i Koła Lit. Art.

Z POLSK. TOW. POLITECHNICZNEGO. We środę, 8 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 staraniem Sekcji Hydrotechnicznej P. T. P. odczyt p. Inż. Bogdana Łazoryka pt.: „O projekcie nowego zbiornika wodociągowego we Lwowie."

KONCERT OBDARZONEJ PIĘKNYM GŁOSEM, UROCZEJ ŚPIEWACZKI AMERYKAŃSKIEJ GLORII GRANT, bawiącej w przejeździe we Lwowie, odbędzie się we wtorek, 7 bm. o godz. 20-ej w Kasynie i Kole Lit. Art. Grant śpiewała ostatnio dwukrotnie przed mikrofonem Polskiego Radja. Na koncercie w Kasynie i Kole Lit.-Art. odśpiewa utwory Scarlattiego, Mozarta, Schuberta, Wolfa, Marxa, Straussa i Pucciniego. Nowością będą dla lwowskiej publiczności przepiękne amerykańskie songs, które artystka wykonuje z prawdziwą maestrją. Szczegóły w programach i afiszach.

TANIE I ŁADNE WYCIECZKI W MAJU

Prawdziwą sensacją Lwowa będzie pociąg popularny do skał w Bubniszczu. Znajdujące się mam oryginalne groty są atrakcją dla turystów, piękna zaś okolica nadaje się najlepiej na powitanie pięknej górskiej wiosny. Pociąg odjedzie 12 maja o godzinie 6.15 przez Stryj i Morszyn do Bolechowa, skąd wycieczka uda się kolejką leśną do Bubniszcza. Powrót tego samego dnia o godzinie 21.05 do Lwowa. Koszt wycieczki 6 złotych. Wycieczki górskie pod kierownictwem Pol. Twa Tatrzańskiego. Bilety są już do nabycia w biurach Orbisu i Wagons Lits Cook.

W ten sposób rozpoczyna się w maju sezon pociągów popularnych, które kursować będą co niedzieli i święta w ciekawe okolice. Zawsze będzie wagon dancingowy i bufetowy, oraz stoliki do bridża, pozatem pociąg składa się jak zawsze z wagonów pullmanowskich.

Z dalszych wycieczek, projektowanych na maj zanotować już można wycieczkę ze Lwowa do Truskawca 19 maja i ze Lwowa do Skolego 30 maja, jak również wycieczkę ze Stanisławowa do Worochty 30 maja. Prócz tego będzie pociąg pątniczy do Kochawiny.

KRONIKA KRAKOWSKA

Śpiew 500 dzieci szkolnych popłynie na falach eteru

Dnia 16. b. m. odbędzie się specjalna transmisja Krakowa dla Ameryki na prośbę Dyrekcji radja Stanów Zjednoczonych. W programie audycji krakowskiej ujmującej najistotniejsze zagadnienia kulturalne i artystyczne naszego miasta, znajdzie się również chór międzyszkolny dzieci, krakowskich.

Chór ten wystąpi w składzie 500 uczniów i uczennic szkół powszechnych i wykona szereg pieśni. Transmisja nastąpi z Rynku głównego.

Próby chóralne są w pełnym toku, a produkcja dzieci będzie stanowiła niewątpliwie jeden z najbardziej interesujących punktów transmisji zamorskiej.

Zmiany w systemie egzaminów wstępnych

Jak się dowiadujemy, w bież. roku szkolnym zostały wprowadzone liczne innowacje w systemie egzaminów wstępnych do I. kl. (dawnej III.) szkół średnich. I tak w przeciwieństwie do roku ubiegłego młodzież wnosi obecnie podania o przyjęcie do egzaminu, nie wprost do Dyrekcji Gimnazjum, ale do Dyrekcji szkoły powszechnej, do której uczęszcza **Podania te opinjują dyrektorzy względnie dyrektorki szkół,** wysyłają je do Rady szkolnej i ta dopiero przedłoży podania Dyrekcji Gimnazjum.

Egzamin wstępny w roku bież. potrwa 4 dni; młodzież będzie egzaminowana ze wszystkich przedmiotów,

przyczem pewne zwolnienia będą stosowane wobec dzieci, których wypracowania piśmienne będą bardzo dobre. Dalszą inowacją będzie **udział nauczycielstwa** powszechnych w komisjach egzaminacyjnych, aczkolwiek wyłącznymi egzaminatorami będą siły profesorskie gimnazjalne.

Rozpoczęcie budowy gmachu Muzeum Narodowego

Budowa gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie u wylotu ul. Piłsudskiego i Aleji Mickiewicza została już rozpoczęta. Na rozległym terenie budowlanym przystąpiono do robót ziemnych, jako pierwszej fazy budowlanej, poczem zostaną położone fundamenty. **Przed miejscem budowy gromadziły się wczoraj rano masy robotników, chcących znaleść zatrudnienie.**

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 39 SZKOŁY POWSZECHNEJ na Dąbiu odbyło się w niedzielę, 5 bm. Po odprawieniu Mszy św. polowej przez ks. katechetę Matjasika, nastąpiły przemówienia, oraz obrzęd święcenia sztandaru. — Władze szkolne reprezentowali: inspektor szkolny Dr. Cichocki i jego zastępczyni insp. Wilczyńska.

DZIENNIKARZE ESTOŃSCY PRZYBYLI DO KRAKOWA wielkim trójmotorowym samolotem polskich linij lotniczych. W skład wycieczki wchorzą: Harald Tanner nacz. red. największego pisma estońskiego „Paevalent", red. Harald Werner („Wabe Maa") i R. Sirge Kitzberg („Postimees"). Gościom towarzyszy p. Glinka z Min. spraw zagr. w Warszawie. Po powitaniu ich na lotnisku w Czyżynach zwiedzili zabytki miasta i saliny wielickie, poczem odjechali do Gdyni.

ODWIEDZANIE CHORYCH w miejskich zakładach sanitarnych przy ul. Prądnickiej dozwolone jest codziennie z wyjątkiem sobót od 4—5 popoł.

PĘKŁ GŁOWNY RUROCIĄG wodociągowy przy ul. Zwierzynieckiej, powodując wstrzymanie dopływu wody na przeciąg dwóch godzin. — Uruchomiono rurociąg zapasowy, a drużyny techniczne przystąpiły do wymiany uszkodzonej rury.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek, 7. 4. „Marja Stuart". (Gośc. wyst. M. Malickiej i Zb. Sawana).

Środa, 8. 5. „Cień". (Gośc. występ Malickiej i Sawana).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Małe kobietki.
ADRIA: „Jestem zbiegiem".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dzielny chłopiec (Cooper).
PROMIEŃ: „Rzymskie skandale"
SŁONKO: „Przed maturą" i „Przyjaźń w obliczu śmierci".
SOKÓŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: Roześmiane oczy.
ŚWIT: „Tarzan nieustraszony"
UCIECHA: „Piotruś"
WANDA: „Mężowie do wyboru" (J. Crawford, C. Gable).
ZORZA: „Szpieg w masce".

KRONIKA SPORTOWA

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO.

LWÓW. Otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie odbyło się w niedzielę, przy udziale około 170 kolarzy. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, a następnie odbył się raid ulicami miasta. Pod gmachem Uniwersytetu, po złożeniu raportu prez. **Łodyńskiemu**, prez kpt. Związk. L. O. Z. K., p. **Tropaczyńskiego**, odbyła się wspólna fotografja, poczem prezes LOZK., p. Łodyński wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po przemówieniu p. Łodyńskiego raid ruszył ulicami Trzeciego Maja, Legjonów, pl. Marjackim i na ul. Kl. Tańskiej pod lokalem LOZK. został rozwiązany.

MEKSYK PROWADZI 2:0 Z KUBĄ. O PUHAR DAVISA.

MEKSYK. W Meksyku rozpoczęły się zawody tenisowe o puhar Davisa w strefie północno - amerykańskiej pomiędzy **Meksykiem a Kubą.** Pierwszego dnia Meksyk odniósł dwa zwycięstwa: **Esteban Reyes pokonał Kubańczyka Jose** Aguero 6: 2, 6:0, 6:3, a Daniel **Hermandez zwyciężył Lorenzo Nordarse** 5:7, 6:3, 4:6, 8:6, 6:2.

Po pierwszym dniu Meksyk prowadzi 2:0.

—o—

SPROSTOWANIE. We wczorajszem sprawozdaniu z meczu tennisowego Pogoń — K. T. 24 zaszły dwie pomyłki. Mianowicie Jabłoński (P) pokonał Altschülera (KT) 6:1, 7:5, a nie jak podano odwrotnie.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Przodownicy masówki komunistycznej

(s.). Przed sądem przysięgłych stanęli wczoraj dwaj pomocnicy fryzjerscy, a mianowicie żydzi: Marton Lubelski, rodem z Budapesztu, zamieszkały we Lwowie przy ul. Źródlanej 50, i Rachmiel Hersch Goldenthal, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 88. Obaj oskarżeni zostali o przynależność do Komunistycznej Partji Zach. Ukrainy i o to, że 30. stycznia br., krocząc na czele masówki komunistycznej przy ul. Rutowskiego, wznosili antypaństwowe okrzyki.

Urzędnicy powiatowi z Czortkowa przed sądem

(s.). Przed trybunałem apelacyjnym we Lwowie, któremu przewodniczył r. dr. Janiszewski, stanęli wczoraj czterej wyżsi urzędnicy tarnopolskiego Wydziału Powiatowego, a mianowicie: b. inspektor samorządowy Hipolit **Łukasiewicz,** b. rachmistrz Wincenty **Kowalczuk,** b. urzędnicy Franciszek **Jaremkiewicz** i Ludwik Głodt. Wszyscy oni oskarżeni zostali o fałszowanie kwitów samorządowych, o odprowadzanie opłat drogowych, podatków i t. d. nie do kasy Wydziału, lecz do własnej kieszeni. Suma, którą sprzeniewierzyli oskarżeni wynosi 29.240 zł., a składa się na nią kilkadziesiąt pozycyj.

W pierwszej instancji przed sądem czortkowskim, któremu przewodniczył prezes Tertil, Łukasiewicz skazany został na 5 lat więzienia, Kowalczuk i Jaremkiewicz po 1 i pół roku więzienia, zaś Glodt został uwolniony. Prokurator czortkowski wniósł apelację.

Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Na fali dnia

Ukradzione drzwi

Na zgoła kiepski pomysł wpadli lwowscy włamywacze: postanowili okraść naszego sympatycznego sąsiada z ul. Mochnackiego, znanego literata i erudytę p. J.

Ładnie się wybrali...

Cóż bowiem wartościowego można zabrać lwowskiemu literatowi, który nie dawszy się uwieść syrenim wdziękom Warszawy, nie wyemigrował tam i nie porósł w piórka? Do tego samego wniosku musieli dojść i włamywacze, skoro pokręciwszy się pod drzwiami kuchni, wyjęli je w końcu z zawias i unieśli, jako jedyny łup...

Sensacja w całej kamienicy była pierwszej klasy, dwa bowiem dotychczas podobne wypadki zanotowała historja: raz gdy Samson, „buchnął" Filistynom bramę miasta, drugi, gdy jakiś figlarz sprzątnął drzwi (przed wojną) krakowskiej policji... Okrutnie też dziwiono się, jak lwowscy włamywacze potrafili drzwi p. J. z porządnie zardzewiałych zawias wyjąć, a potem przez podwórze i korytarz wynieść na ulicę.

Wiadomość o ograbieniu znanego tłumacza Arystofanesa z tak niewątpliwie potrzebnego sprzętu, jak drzwi, lotem błyskawicy obiegła miasto, budząc, szczególnie w sferach literackich, żywe współczucie.

Przyjaciele ograbionego przybyli do jego mieszkania tak nieludzko drzwi pozbawionego, by mu złożyć kondolencję. Oczywiście tematem rozmów była niemal wyłącznie sprawa nieszczęsnych drzwi, które „zniknęły z oczu jak sen złoty"...

Ktoś wysunął hipotezę, że to nie włamywacz, lecz litościwa dusza zabrała drzwi, by je raz nareszcie dać polakierować. Hipotezę tę jednak odrzucono, tembardziej, iż znany dramaturg lwowski p. B. wysunął inną, prawdopodobniejszą: zaszedł nowy wypadek zakus ewakuacyjnych Warszawy na Lwów; nie mogąc ściągnąć tam p. J., Warszawa zabrała mu przynajmniej drzwi.

Po jej zachłanności można bowiem wszystkiego się spodziewać.

TADDY

Ze świata

Wykłady prof. Kota w College de France

W dniach 7, 9, 13 i 14. maja wygłosi w Collège de France w Paryżu cztery wykłady o ruchu antytrynitarskim w XVI. i XVII. wieku, prof. Stanisław Kot, em. profesor Uniw. Jagiell. i członek Polskiej Akademji Umiejętności. Tematem odczytów będą: Anababtyzm i humanizm, Bracia Polscy i ich doktryna społeczna, Socyn i socjanizm, Rozproszenie Braci i ich wpływ.

Stygmatyczka z Cosenza

Dzienniki włoskie rozpisują się szeroko o „świętej zakonnicy“ z Cosenza, na której w każdy wielki piątek dokonywa się zadziwiający fenomen stygmatyzacji, (obserwowany również u Teresy z Konnersreuth). Fenomen ten trwa około 6 godzin, a w tym czasie zakonnica leży w głębokim delirium.

Obserwowało ją wielu lekarzy włoskich i zagranicznych.

Stwierdzili oni prawdziwość ran na rękach i nogach, wystąpienie krwawego potu, oraz skaleczenia na skórze głowy, pochodzące od niewidzialnej korony ciernlowej.

Oczywiście, iż nie potrafią oni podać fizycznej przyczyny tego cudownego zjawiska.

Rocznica śmierci Stefanika

Rocznicę tragicznej śmierci R. Stefanika, pioniera lotnictwa czechosłowackiego, uczczono w praskiej radjostacji, gdzie do mikrofonu wygłosił dłuższe przemówienie minister obrony krajowej *Bradacz.*

Przypomniał on wielkie zasługi, jakie położył. Stefanik *na polu rozbudowy lotnictwa czeskiego, —* wzywając społeczeństwo do składek na rzecz lotnictwa, które będzie jedną z najpotężniejszych rodzai broni w przyszłej wojnie.

Potrzeba nam więcej samolotów i więcej młodych, ofiarnych lotników, — zakończył Bradacz swoje przemówienie. — To też wita z radością podjętą przez czeski Aeroklub akcję wyszkolenia nowego tysiąca pilotów.

Szczegóły dramatu szampjona kolarskiego

Niezwykły dramat rozegrał się przed paru dniami w Dampiere. Mieszkał tam we własnej willi głośny wielokrotny szampion światowy, cyklista H. *Pelissier,* w towarzystwie swej przyjaciółki Kamili Tharault i jej młodszej siostry, Janiny.

W czasie obiadu doszło między nimi do żywej kłótni i bijatyki. Pelissier w pasji porwał ostry nóż, którym pokaleczył Janinę na całej twarzy. Na krzyk zranionej wpadła jej siostra Kamila, która porwała rewolwer i celnym strzałem w serce pozbawiła Pelissiera życia.

Morderczynię aresztowano. Wypadek wywołał ogromne wrażenie ze względu na osobę popularnego ekszampiona.

Właściwą winowajczynią jest jednak Janina. Młoda ta kobieta, przyjęta gościnnie pod dach, prowadziła się niemoralnie, dając powód do ustawicznych awantur i gorszących zajść. Pelissier, — który owdowiał przed paru laty i był ojcem dorastającej córki, napróżno usiłował pozbyć się z domu Janiny — i już oddawna wyrażał obawę, że wszystko to skończyć się musi jakąś krwawą tragedją.

—::—

Cenne nabytki Bibljoteki Polskiej w Paryżu

Doroczne posiedzenie Bibljoteki Polskiej w Paryżu miało przebieg niezwykle uroczysty. Zagaił je amb. Chłapowski, który złożył podziękowanie zarządowi bibljoteki i muzeum A. Mickiewicza za pracę w ub. roku sprawozdawczym, podkreślając ich doniosłość dla rozwoju kultury polskiej. Następnie poświęcił p. Chłapowski gorące wspomnienie Marji Curie-Skłodowskiej, która była niezwykle czynnym członkiem rady Bibljoteki Polskiej. Pamięć wielkiej uczonej zebrani uczcili przez powstanie.

Sprawozdanie o działalności instytucji złożył dyrektor zbiorów dr. Chowaniec.

W okresie sprawozdawczym zbiory bibljoteki zwiększyły się o 1.454 dzieła, 2 rękopisy, 113 dokumentów, 84 mapy i 602 rycin.

Bibljoteka Polska utrzymywała żywy kontakt z instytucjami naukowemi w kraju i zagranicą.

W ciągu roku sprawozdawczego bibljoteka nabyła 2 dokumenty historyczne: akt konfederacji panów litewskich przeciw Henrykowi Walezjuszowi, datowany w Wilnie 1. kwietnia 1574 roku i akt kapitulacji m. Piotrkowa wojskom szwedzkim 1. lipca 1656 roku.

Ponadto bibljoteka odszukała i nabyła dla zbiorów krajowych bogate archiwum rezydenta francuskiego w Warszawie z czasów Napoleona, Bapona Pignon'a, które zawiera ok. 3000 dokumentów, listów i memorjałów do spraw polskich z lat 1811—1812.

Bibljoteka Polska zorganizowała szereg uroczystości.

Doniosłem wydarzeniem wreszcie było otwarcie przy Bibliotece ośrodka studjów polskich w Paryżu, na którym uruchomiono narazie dwie katedry: jedną — poświęconą polskiej cywilizacji (wykłady dr. Paul Cazjn przy pomocy asystenta Chmurskiego), drugą — poświęconą wiedzy o Polsce współczesnej (wykłady Henri de Monfort przy pomocy kustosza dr. Chowańca). Na wykłady centrum studjów polskich zapisało się wielu studentów uniwersytetu, interesują cych się sprawami Polski.

Na zakończenie uroczystości prof. **I. Chrzanowski** wygłosił odczyt p. t.: „Stanowisko Lelewela w historji literatury polskiej“, w którym wybitny uczony przypomniał zasługi Lelewela na tem polu.

Historyczna rozmowa Jerzego V.

z bratem Wilhelma II.

W wspomnieniach, jakie w *Revue de Deux Mondes* drukuje p. Maurice Paléologue, długoletni poseł francuski w Petersburgu, znajdziemy relację o nadzwyczaj doniosłej rozmowie, jaką Jerzy V miał w lutym r. 1913 z bratem Wilhelma II, ks. Henrykiem pruskim.

Urząd kanclerski Rzeszy głosił wówczas ustawicznie, że dąży do utrzymania pokoju. Lecz sztab generalny niemiecki miał inną politykę i tylko tem można sobie wytłumaczyć pytanie, jakie książę postawił Jerzemu V, przybywszy w odwiedziny do Windsoru.

Zwróciwszy uwagę na tradycję polityczną, na bliskie spokrewnienie dynastyj, wreszcie na rzekomy brak znaczenia dla Anglji sytuacji na kontynencie, doszedł on ostatecznie do kwestji, czy interwenjowałaby ona w razie wojny między Francją a Niemcami. Jerzy V odparł spokojnie, że jest to w pewnych okolicznościach możliwe.

„Jedni i drudzy mamy przyjaciół. Wy swoich nazywacie sprzymierzeńcami. My nie mamy sprzymierzeńca, oprócz Japonji, ale nie jest to powód, aby nasi przyjaciele, mieli mniej przez to na nas liczyć. Wy przy każdej sposobności głosicie wierność swoim sprzymierzeńcom. Nasz honor jest zaangażowany w tem, abyśmy pozostali wierni naszym przyjaciołom“.

Ks. Henryk dalej tłumaczył, że interes Anglji nie jest po stronie Francji, lecz król rzekł na to: „Mój ojciec przez cały czas swego dziewięcioletniego panowania starał się o nawiązanie i rozwinięcie naszego porozumienia *(entente)* z Francją i Rosją. Jakże możecie chcieć, abym ja w czasie panowania, które nie trwało jeszcze ani dwa lata, zmieniał za jednym zamachem politykę mego rządu? To niemożliwe“.

Książę, mocno wzruszony, oświadczył, że nie omieszka powtórzyć Wilhelmowi II, tego co usłyszał. „Dobrze pan zrobi“ — brzmiała odpowiedź, „bo najlepszą dyplomacją jest wciąż jeszcze szczerość“.

Gdy król doniósł o rozmowie Sir Edwardowi Grey'owi, ministrowi spraw zagranicznych, ten odpowiedział, że zupełnie podobna rozmowa odbyła się między kanclerzem lordem Haldane a ambasadorem niemieckim, który umyślnie przyszedł do niego z wizytą. Król powiedział potem ambasadorowi francuskiemu Cambou'owi: „Mówiłem z ks. Henrykiem, nie radząc się swoich ministrów, ale uważałem, że dobrze, aby wiedziano w Berlinie, co myślę“.

W. T.



LONDYN W ODŚWIĘTNEJ SZACIE. — Widok ruchliwej Oxford - Street, przystrojonej w girlandy i sztandary na uroczystości jubileuszowe.

Rozmowa

z Jezusem Zmartwychwstałym

Spotkałem Go na polach pod wieczorną zorzą;
W ciepły wieczór kwietniowy błogosławił światu.
Ręce Jego znaczone wieczną męką Bożą,
Rozpylały wokoło woń fiołków, bławatów.
Zapytałem Go cicho, klęknąwszy z pokorą:
— (Jaśniał bielą nad wodą, nad lasem na łące) —
„Czemu ognie złowrogie wciąż nad światem gorą?
Czemu dusze najlepsze znów bólem płonące?“
Nie słyszałem ni słowa. Jeno wichrem ruszył,
Oszołomił mię wonią rozoranej ziemi.
I przejrzały me oczy, zrozumiały uszy.
„To Pan odwalił kamień i zmartwychwstał z ziemi“
Jużem w prochu się kajał pod niebem
Wicher chwalił Jezusa, wielbił memi słowy
Promień słońca zabłysnął na ogromnej chmurze:
„Kochaj, idź, walcz, nie pytaj!“ — i powstałem zdrowy...

JERZY KWIETNIARZ

Wystawa Zw. Artystów Plastyków w Zakopanem

O kulturze stolicy Podhala decyduje dziś jej poziom uzdrowiskowy i sportowy, ale i jej poziom artystyczny, który oprócz budownictwa i folkloru szczyci się gronem artystów - plastyków, mających już tradycję ponad 25 lat.

Wystwa otwarta z początkiem bieżącego roku a dotąd trwająca, chlubi się takiemi nazwiskami, jak Chlebus, Szostak, Śliwka, Gałek, Dziurzyńska - Rosińska i inni. Chlebus wystawił martwą naturę, olśniewającą kolorem, a jego portret markizy malowany w Paryżu, jest żywym dowodem do jakiego poziomu artyzmu i wytrawności Chlebus doprowadził. Przez wystawiony ostatnio w Zachęcie portret Rektora Uniwersytetu prof. Mariarskiego artysta rozsławił nazwisko swe w całej Polsce. Śliwko jest przeciwieństwem Chlebusa. Tu dominuje obok nuty dzikości i bezpośredniości także rozmach. Słusznie też wyspecjalizował się Śliwko w pejzażu tatrzańskim, którego daje dziś najlepszy wyraz impresjonistyczny. Śliwko rzeźbi kolorem Tatry pod wiatr i wichurę. Albo też stanie na szczycie wieży kościelnej i maluje najryzykowniejsze motywy urbanistyczne, na których przeciętny artysta musiałby kark skręcić. Tematy Śliwki nie są zbudowane, a jednak mają siłę koncentryczną. Koncentrację oraz systematyczną budowę mają pejzaże Tatrzańskie prof. Gałka, który jest dziś klasykiem pejzażystów tatrztńskich, zakląwszy w swe płótno doświadczenie, równowagę i maestrję. Szostakowi zawdzięczamy pielęgnację folkloru Podhala we wdzięcznych akwarelach. Na specjalną wzmiankę zasługuje scena z powstania w Chochołowie.

Pani Dziurzyńska-Rosińska z Poznania wystawiła „Kwiaty“, „Łazienki w Warszawie“ i Fontannę w ogrodzie Luxemburskim w Paryżu. Jest bogata w kolorze, bardzo ciekawa w kompozycji i śmiała w koncepcji mimo pewnego konserwatyzmu, który chroni ją od deformacji. Wśród artystek-malarek w Polsce posiada p. Rosińska dziś czołowe nazwisko.

Kłosowski urozmaica wystawę swojemi pastelowemi bajkami, w które zaklina świat czarów w kolorach nieraz ryzykownych, a jednak dających przemiłą całość. Do obrazów tych należy prócz Kaplicy, tatrzańskie „Alpenglühen“. Wyjątkowy postęp uczynił Rykała we fragmentach stawów tatrzańskich. Intenzywność koloru wypędziła anemję, która nieraz gubiła artystę. Rykała oznacza się zawsze stylizacją idącą szlakami twardemi, ale zdecydowanemi.

Na wzmiankę zasługują jeszcze małe subtelne akwarele Barabasza, Stary Jesion Zakopiański na tle Giewontu pendzla Klaklika, dalej obrazy Malejewa, Zahorskiego, Merzewicza i Klimowskiego.

W.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Niewielkie zmiany w B. P.

Trzecia dekada kwietnia przyniosła Bankowi Polskiemu wzrost złota o 0,2 milj. zł do 508,3 milj. i wzrost dewiz o 0,1 milj. do 19 milj. zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 32,4 milj. do 946,1 milj. zł. Pokrycie złotem spadło z 48,04 do 47,33 procent, przekracza więc normę statutową o 17 punktów.

Wzrost przewozów polskiej floty handlowej

Wszystkie statki polskiej floty handlowej (bez żeglugi przybrzeżnej), przewiozły w 1934 roku *962 tysięcy tonn towarów*. Z sumy tej przewieziono na trampach (statki żeglugi nieregularnej) 664 tys. tonn, a więc 69,1 procent. Objektem tej kategorji przewozów są towary masowe, przedewszystkiem węgiel (88,7 procent), dalej ruda, tomasyna, cukier i drobniejsze ilości drzewa, oraz zboża. W obrocie trampowym statki „Polskarob" przewiozły 472 tys. tonn, oraz statki „Żeglugi Polskiej" 192 tys. tonn.

O ile przewozy trampowe wzrosły o 7,9 procent, to przewozy na linjach regularnych wykazują wzrost o 21,3 procent i stanowiły 31 procent ogólnej sumy przewozów. Przedmiotem przewozów na linji regularnej jest przedewszystkiem wysokowartościowa drobnica. W ogólnej sumie przewozów na linjach regularnych „Polbryt" (linje angielskie) przewiozło 29,5 procent; „Żegluga Polska" — 63,6 procent; linja amerykańska Gdynia — Ameryka — 4,6 procent; wreszcie linja palestyńska Tow. Gdynia — Ameryka — 2,3 procent.

Prasa i reklama na Targach Poznańskich

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu zawierały po raz pierwszy nowy dział, poświęcony prasie i reklamie.

Dział ten wypadł na Targach bardzo okazale i interesująco. Zawiera on trzydzieści kilka stoisk, na których czoło wysunęły się stoiska kilku wielkich wydawnictw dzienników i perjodyków. Żywe zainteresowanie zwiedzającej Targi publiczności wzbudziła Czytelnia Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Umożliwiła ona szerokim sferom publiczności zapoznanie się z treścią paruset dzienników i czasopism; z drugiej strony kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy mieli możność rozejrzenia się w interesujących ich organach inseratowych.

Specjalne wielkie stoisko poświęcone było dydaktycznemu pokazowi reklamy oraz zastosowania poszczególnych jej środków. Ze stoiskiem tym wiązały się stoiska firm i przedsiębiorstw reklamowych i graficznych. Łącznie ze stoiskami prasowemi dział ten stanowił ciekawą i pożyteczną całość.

Organizację działu reklamy na Targach Poznańskich przeprowadził specjalny Komitet zorganizowany w Warszawie pod kierownictwem p. radcy Ziembickiego z Ministerstwa Poczt i Telegrafów przy bardzo czynnym współudziale Polskiego Związku Reklamowego; dział dydaktyki reklamowej opracowany został według planu przygotowanego przez p. red. Kazimierza Jabłowskiego, rzeczoznawcy reklamy przy Warszawskiej Izbie Przemysłowo Handlowej.

Gdynia - Gdańsk po dewaluacji guldena

(K.) W ślad za dewaluacją guldena Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku

zwaloryzowała z ważnością od 2 maja br. obowiązujące dotychczas taryfy opłat portowych, podwyższając je o tyle o ile został zdewaluowany gulden gdański.

W ten sposób opłaty zgodnie z istniejącemi umowami polsko - gdańskiemi zostały zrównane z opłatami pobieranemi w porcie gdańskim.

Mimo zrównania opłat obu portów spadek kursu guldena przyczyni *portowi gdyńskiemu* wiele kłopotów. W pierwszym rzędzie, celem wyrównania szans między Gdynią a Gdańskiem, wymagać będzie ze strony Gdyni *obniżenia cen za towary i usługi* szczególniej związane z handlem i przeładunkiem. *Marża* manipulacyj portowych bowiem pomiędzy *Gdynią i Gdańskiem* wynosi blisko 40 procent. Zdajemy sobie sprawę z tego, że spowoduje to obniżkę płac i rentowności przedsiębiorstw — rzeczą polityki handlowej jednak jest, by ten proces komprymowania miał przebieg łagodny i dostroił się do instrumentu handlowo-portowego Gdyni i do nowych warunków.

Należy również zwrócić uwagę na podwyższenie sprawności przeładunkowej, administracyjnej, celnej i handlowej Gdyni,

które to czynniki pozostawiają wiele do życzenia. Oba porty pracować będą obecnie w mniejwięcej równych warunkach a wszelka niesprawność odbić się może na frekwencji statków, którą odbudować będzie nader trudno.

Gdynia nie jest jeszcze gotowa, jest wprawdzie portem handlowym, ale nie jest jeszcze *miastem portowem*. Bieg wypadków, jakie rozgrywają się w Gdańsku, nakazuje naszej polityce handlowej jaknajwiększą czujność.

Rzemiosło a „Targi Wschodnie"

(g) Na ostatniem zebraniu rzemieślniczem we czwartek dnia 2 maja br. podano do wiadomości zebranych, że *lwowska* Izba Rzemieślnicza wspólnie z Izbą *tarnopolską i stanisławowską* zamierzają w roku bieżącym zorganizować w ramach Międzynarodowych Targów Wschodnich osobną Wystawę: Targi Rzemiosła, w specjalnie na ten cel przeznaczonych pawilonach. Dotychczasowy udział rzemiosła w Targach Wschodnich był nader poważny, toteż i obecną zapowiedź przyjąć należy ze szczerem uznaniem. Nie wolno jednak, wobec zamierzonej imprezy nie zwrócić uwagi na pewne doświadczenia, które przyniosły lata ostatnie.

Rzemiosło, jako wystawca „Targów Wschodnich", poszło po najmniej, jak na obecne ciężkie czasy, wygodnej i mało korzystnej linji. Zarówno wystawcy: stolarze, ślusarze, mechanicy i inni, wystawiali dotychczas wyroby drogie, nie mogące znaleźć odbiorców. W pierwszym rzędzie odnosi się to do meblarstwa.

Kto, pytamy, jest dziś wstanie nabyć garnitur mebli, a choćby tylko jedną szafę gdańską, której koszt wynosi od tysiąca zł w górę?

Gdzie wreszcie ustawi takie meble ich nabywca? Wszak mieszkańców, zajmujących wielkie mieszkania, jest coraz mniej — mnożą się natomiast mieszkańcy, korzystający z 2—3 pokoi. Ten życiowy fakt

nakazuje wystawcom - rzemieślnikom zwrócenia się do eksponatów tańszych, praktyczniejszych.

Już roku zeszłego podkreślaliśmy konieczność budowy garniturów mebli, skromnych, tanich, mogących się pomieścić w jednym, lub dwu pokojach. Tymczasem, artyzm stolarzy lwowskich wziął górę, co jednak odbiło się na słabym zbycie mebli w ostatnich okresach targowych. Artyzmu tego nie mamy zamiaru niszczyć, ani go ganić

ale czy w tej chwili, gdyby pomyślano o tanich łóżkach, biurkach, stołach, krzesłach — nie wyszłoby to na większą korzyść rzemiosła?

Czy tylko chałupnik ma przywilej do wyrobu kuchennych mebli, czy tylko chałupnik posiada przywilej na tanie, codzienne przybory ze stali, żelaza itd.?

Zdaniem naszem rzemieślnik winien swą wystawę na Targach Wschodnich przystosować do obecnych warunków konjunkturalnych. Nie jest to pogląd odosobniony i jesteśmy echem również tych, którzy są dla rzemiosła życzliwi i pragnęliby ułatwić mu jego ciężkie obecne warunki życia.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Żyto, jęczmień, bobik, mąka, kasza jęczmienna i pęcak potaniały — natomiast owies, otręby żytnie podrożały.

Tendencja niejednolita — usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Usposobienie wyczekujące.

Dolar około zł. 5.29 i pół.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.70 zł, detal 3,00 zł.

Masło deserowe II. sorty hurt. 2.50 zł, detal 2,80 zł.

Mleko hurt 18 groszy, detal 20 gr. we flaszkach w sklepie 22 groszy, z dostawą do domu 25 groszy.

Jaja kopa hurt 2.40 zł, sztuka 5 gr.

Śmietana kwaśna i słodka litr hurt 80 groszy, detal 1 złoty.

Giełda warszawska

Warszawa 6. V. 193

3 proc. poż. budowlana	42·38
4 proc. poż. inwestycyjna	106·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	109·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·60
5 proc. poż. kolejowa	62·—
6 proc. poż. dolarowa	81·—
4 proc. poż. dolarowa	53·88
7 proc. poż. stabilizacyjna	65·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89·75	Praga	22·10
Gdańsk	172·85	Paryż	34·95
Holandja	358·30	Szwajcarja	171·48
Londyn	25·75	Włochy	43·87
N. Jork	5·30	Berlin	213·20

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość"

64

Wysiadła posłusznie uścisnąwszy zimną jak lód rękę.

Może mu zwyczajnie niedobrze, — myśli — wchodząc do siebie — i dlatego nie chciał bym go odwiozła. Byłaby głupia i nieprzyjemna sytuacja. Żal jej tego człowieka. A z Szubinem skończone. Nie istnieje więcej dla niej.

Pierwszą czynnością Irenki po pierwszym stycznia, było wysłanie listu do ojca Anki i podjęcie trzech tysięcy z banku. Po drodze kupiła sobie śniegowce, gdyż mróz dawał jej się we znaki dość silnie i nową precyzyjną wagę potrzebną do odważania chemikalji. Całą siłą pary postanowiła zabrać się do pracy nad węglem aktywnem i pracą dyplomową. O wszystkiem myślała, tylko nie o Szubinie, ale postać jego błąkała się przy wszystkich jej poczynaniach i zamiarach. Jeśli zjawia się przelotnie jakaś myśl, nie była to już myśl serdeczna, myśl zachwytu przyspieszająca radosne bicie serca, lecz myśl pełna nienawiści i jadu. Dopiekł jej do żywego. Obraził śmiertelnie. Gdyby była mężczyzną, krwią by jej musiał za tę zniewagę zapłacić. Gorzkie uczucie zazdrości przerodziło się w chęć zemsty. Taka czuła się roztrzęsiona temi myślami, że zamiast na Politechnikę powlokła się do domu. Ku swemu zdziwieniu zastała czekającą od godziny Ankę.

— Nie mogłam się już ciebie doczekać — mówi zamiast słów powitania — Wiesz dyrektor był umierający. — Umyślnie przerywa czekając jakie ta wiadomość zrobi wrażenie na Irence.

— O Boże! Co ty mówisz? Kiedy to się stało, czy nie zaraz po Sylwestrze? Bo już w aucie skarżył się, że źle się czuje.

— Tak było. Po przyjeździe do domu udał się zaraz do swojej sypialni. Służący pomógł mu się rozebrać, dał mu kilkanaście kropel koraminy, którą on leżąc już w łóżku zażył. Służący odszedł do kuchni, nic nie podejrzewać. Całe szczęście, że córka która u niego obecnie rekonwalenscencję przebywa usłyszawszy, że ojciec wrócił, poszła po jakąś książkę. To była godzina siódma, więc może w pół godziny po jego przybyciu. Zastała go leżącego pod drzwiami wiodącemi do jadalnego pokoju, okrwawionego, w bieliźnie nocnej, prawie, że nieżywego. Na jej krzyk wbiegła służba, położyli go prędko do łóżka i telefonem wezwali lekarzy którzy skonstatowali pęknięcie wrzodu w żołądku. W przeciągu dnia trzy razy robili konsyljum, czy operować go natychmiast, czy też czekać.

Z powodu słabej akcji serca, na operację nie zgodzili się.. Obecnie ciągle leży na znak, ani drgnąć mu nie wolno. Lekarzy dwu na zmianę dzień i noc przy nim, narazie podtrzymują serce. Ale najciekawsze, że jego żona, która od kilku lat nie żyje z nim — ma przyjaciela młodego kapitana — w tym samym dniu znalazła się w domu. Córka widocznie dała jej znać. Do pokoju dyrektora nie wchodzi, ale zarząd cały gospodarstwem ujęła w swoje ręce.

— Biedny człowiek — mówi współczująco. — Takbym go chętnie odwiedziła. Ale jak to zrobić?

— Kto wie, czy ta była żona wpuściłaby cię. Zresztą rozmawiać z nim nie wolno. Czekaj to jedna historja, a tu masz drugą — rzekła podsuwając Irence dziennik poranny. Irenka nie wie o co chodzi.

— Tu wskazuje na duży szpalt zatytułowany. — „Wybryki miljonera katowickiego na lwowskim bruku".

Irenka czyta: „Wczorajsza zabawa Sylwestrowa, obfitowała w rozmaite niespodzianki. Jedną taką atrakcją był arcyksiążę rumuński bawiący incognito we Lwowie ze swoją przyjaciółką, a drugą młody potentat finansowy ze Śląska, Inż. S. Ów młody szalał dosłownie w wyrzucaniu pieniędzy. Chwali to się, że w czasach tak ciężkich restaurator i służba zarobili, ale z drugiej strony jest to niesmaczne. Ilu nędzarzy mogłoby skorzystać z tych kilkunastu tysięcy, ilu głodnych miałoby ciepły obiad, bo przecież te pieniądze to krwawy pot robotników, pracujących po to, żeby młody ten człowiek miał co trwonić ze znaną z wesołego życia fordanserką, która już kilku takich jak on z torbami puściła. Rzecz ta zasługuje na napiętnowanie.

— I cóż ty na to? — pyta Anka.

— Jedno mam na to określenie — cham!

— Irenko, czy to trochę nie za ostro?

— Cham, pod każdym względem. Czy musiał te pieniądze wydawać w oczach wszystkich? To świadczy właśnie o jego chamstwie. No i pod względem towarzyskiem tak samo. Głupi zarozumialec, myśli, że dla jego miljonów, ktoś drugi plackiem będzie leżał u jego nóg!

— Irenko, jak ty możesz o takim pięknym i dobrym chłopaku tak się wyrażać. Ty jego nie znasz jeszcze..

— O, ja się na nim poznałam odrazu, — przerywa poirytowana obroną. Wasze całowanie się w korytarzu, też było na miejscu, prawda? Tak robi dżentelmen, naraża pannę z dobrego domu na obmowę? Dobrze, że to ja nadeszłam, a gdyby tak kto inny?

— Irenko, ja ciebie nie poznaję. Co ciebie tak odmieniło. Skąd ten moralizatorski ton? Szkoda wobec tego jego sympatji, którą ma dla ciebie. Ty nawet niewiesz może o tem, że on dwa razy był u mnie, chcąc się dowiedzieć gdzie można ciebie zastać. Niestety nie zastał mnie, gdyż byłam u fryzjera. Tylko jedno źle zrobił, że się przyczepił do tej Rosjanki. Może zrobił to z rozmysłem widząc ciebie w towarzystwie Kłosia.

— Mniejsza z tem. Nie tłómacz go wcale, bo on mnie tyle obchodzi co zeszłoroczny śnieg. Nie jestem przyzwyczajona do tego pokroju ludzi, jakim jest Szubin. Wracając do dyrektora; jak się dowiedzieć o stanie jego zdrowia?

(C. d. n.)

SAMOBÓJCZA ŚMIERĆ OSOBNIKA OSACZONEGO PRZEZ POLICJĘ

BIAŁYSTOK 5. 5. (PAT) Dziś o godz. 8-mej na stacji w Białymstoku został zatrzymany nieznany osobnik, który przybył z Warszawy. W czasie legitymowania go przez posterunkowego, *osobnik ów zbiegł, strzelając kilkakrotnie z rewolweru.* Zarządzono pościg i osaczono zbiega w lesie pod Białymstokiem, gdzie w dalszym ciągu ostrzeliwał się policji. *W czasie wzajemnej wymiany strzałów osobnik ten został raniony w nogę, przyczem upadł na ziemię, następnie zaś wystrzałem w skroń odebrał sobie życie.* Znaleziono przy nim rewolwer i 18 naboj6w, oraz 100 zł w gotówce. *Żadnych dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby, ani też papierów przy samobójcy nie znaleziono.*

CZY SZCZERE SĄ TE ZAPEWNIENIA?

ŁÓDŹ 5. 5. (PAT) Dziś odbył się w Łodzi 5-ty zjazd niemieckiego związku kulturalno - gospodarczego w Polsce, na który przybyło około 500 delegatów z 217 oddziałów tego związku z całej Polski. Zjazd wysłał telegram hołdowniczy do P. Prezydenta Rzplitej, zapewniając o wierności i lojalności mniejszości niemieckiej dla państwa polskiego i stwierdzający, że Niemcy — obywatele polscy przyczynią się wspólnie z Polakami do wzmocnienia państwa polskiego. Wysłano również telegram hołdowniczy do prezesa rady ministrów, w którym potępiono szkodliwą propagandę niektórych organizacyj niemieckich na zachodzie Polski.

WYBORCZY SUKCES JEWTICZA

BIAŁOGRÓD 5. 5. (PAT) Agencja Avala donosi: Na listę Jewticza padło 90 procent głosów w okręgach wyborczych Białogród i Pancewo i 80 procent w mieście Suszak.

BIAŁOGRÓD 5. 5. (PAT) Z dotychczasowych wiadomości wynika, że lista prorządowa prem. Jewticza osiągnęła zupełne zwycięstwo w *Serbji, Czarnogórzu i niektórych częściach Bośni i Slawonji.* W niektórych okręgach na listę Jewticza padło do 90 procent głosów.

Wedle wiadomości nieoficjalnych w Zagrzebiu *lista opozycyjna dr. Maczka uzyskała dwa razy więcej głosów, niż lista Jewticza.* Oficjalny wynik wyborów będzie ogłoszony dziś w nocy.

Red. W przeciwstawieniu do wyborów w roku 1931, tym razem obok partji rządowej dopuszczono także trzy inne partje do wystawienia swych kandydatów. Najpoważniejszą z tych trzech list opozycyjnych jest lista dra M. szefa chorwackiej partji ludowej, niedawno wypuszczonego z więzienia. Stoją za nią obok Chorwatów demokraci Dawidowicza, mahometanie bośniaccy dra Spako, oraz dyssydenci z dawnej partji radykalnej serbskiej i z katolickiej partji ludowej Kroszeca.

NARADY WŁOSKO — WĘGIERSKO — AUSTRJACKIE

WENECJA 5. 5. (PAT) Podjęte dziś narady włosko — węgiersko — austrjackie dotyczyły głównie spraw technicznych, które zostały sprecyzowane w rozmowach telefonicznych z rządem wiedeńskim i budapeszteńskim. *Zdaje się, że Węgry, które wczoraj zajmowały w niektórych sprawach stanowisko nieprzejednane, stały się bardziej ustępliwe.*

Obecność Węgier na konferencji rzymskiej zdaje się być zapewniona, lecz rezultaty obrad są jeszcze nieznane i zasadnicze trudności nie zostały pokonane.

TURYN. Delegacja sowiecka zawarła umowę z jedną z firm włoskich na budowę wielkiej fabryki silników lotniczych w pobliżu Moskwy.

MANILA. Gubrnator wysp filipińskich oświadczył, że niema żadnych danych, które pozwalałyby wierzyć rządowi filipińskiemu w udział Japończyków w powstaniu sakdalistów.

Niepewny wynik wyborów samorządowych we Francji

W przyszłą niedzielę głosowanie balotażowe?

PARYŻ 5. 5. (PAT) Dziś w całej Francji odbyło się głosowanie do rad miejskich. Jedenaście i pół miljona wyborców wybierało radnych z pośród zgórą 2 miljonów kandydatów.

Wedle pierwszych wiadomości, w wielu okręgach żaden z kandydatów nie zdołał uzyskać niezbędnej większości, tak, że zajdzie potrzeba przeprowadzenia w przyszłą niedzielę głosowania balotażowego.

Głosowanie dzisiejsze miało przebieg spokojny. Nie sygnalizowano poważniejszych incydentów. Jedynie w Paryżu w dzielnicy Montmartre doszło do incydentów między policją, a jedną z wybitniejszych sufrażystek francuskich p. Weiss. Decyzja policji, zabraniająca propagandy ulicznej za pomocą ulotek i transparentów skłonła p. Weiss do umieszczenia naprzeciw komisarjatu policji nieoficjalnej urny wyborczej. *Policja usunęła te akcesorja po krótkiej walce z sufrażystkami, podczas której p. Weiss rzuciła w jednego z policjantów puderniczką.* Sufrażystki manifestowały następnie przed komisarjatem policji.

PARYŻ 5. 5. (PAT) O godz. 18 zostały zamknięte biura wyborcze w Paryżu, poczem przystąpiono do obliczania głosów. Późnym wieczorem zaczęły napływać pierwsze fragmentaryczne wiadomości, nie dają one jednak ostatecznego wyobrażenia o przyszłym składzie rady m. Paryża. Pierwsze informacje na temat wyników głosowania nadeszły z okręgów wyborczych w samym środku Paryża, gdzie liczba głosujących jest stosunkowo niewielka. W pierwszem głosowaniu wyszli tu przeważnie dawni radni miasta, należący do ugrupowań prawicowych, lub centrowych. *Między in. wybrany został również b. prefekt policji Chiappe.*

W wielu okręgach żaden z kandydatów nie uzyskał odpowiedniej większości, tak, iż w *przyszłą niedzielę odbędzie się głosowanie balotażowe.* Rezultaty ostateczne znane będą dopiero późną nocą. Przed redakcjami dzienników gromadzą się tłumy publiczności.

Premjer Flandin został wybrany do rady miejskiej w Domecy sur Cure, gdzie lista jego zdobyła olbrzymią większość.

—o—

Venizelos skazany zaocznie na śmierć

ATENY 5. 5. (PAT) *Sąd wojenny skazał na śmierć Venizelosa, Plastirasa, Kondurasa i Canakakisa.*

ATENY 5. 5. (PAT) Sąd wojenny poza 4 wyrokami śmierci skazał 12 uczestników powstania na karę więzienia od 2 i pół roku do 20 lat. *Wśród skazanych znajduje się syn Venizelosa.* 10 oskarżonych, a między in. Papanastaziu, Kafandaris i Sofulis, zostało uniewinnionych. Majątki skazanych zostały skonfiskowane.

ATENY 5. 5. (PAT) Generał Metaxas, wezwany na świadka w procesie przeciwko przywódcom opozycji Papanastaziu i towarzyszom oświadczył przed sądem wojennym, iż *głównymi winowajcami wybuchu rewolucji są: obecny premjer Tsaldaris, minister wojny gen. Kondylis i b. minister marynarki Chadzykiriakow,* którzy przez swoje bierne zachowanie się wobec Venizelosa i jego zwolenników, ułatwili im swobodę działania.

Prem. Flandin będzie operowany

PARYŻ 5. 5. (PAT) Premjer Flandin spędził noc w prefekturze w Auxerre dość dobrze. Dziś popołudniu zostanie on przewieziony do Paryża, gdzie będzie musiał poddać się operacji, która nie będzie ciężka, ale w każdym razie będzie dość trudna, albowiem ręka złamana jest w 3 miejscach.

PARYŻ 5. 5. (PAT) Premjer Flandin umieszczony został w klinice w Neuilly. Wobec tego, że chory czuje się zbyt zmęczony, operacja dokonana będzie prawdopodobnie jutro.

PARYŻ 5. 5. (PAT) Prezydent Lebrun udał się o godz. 18-tej do kliniki w której przebywa premjer Flandin i odbył z nim krótką rozmowę. Stan zdrowia premjera jest zadowalający. *Nie mniej lekarze zalecili mu bezwzględny wypoczynek.* Dlatego nie wydaje się prawdopodobne, aby premjer mógł wziąć udział we wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów.

KURJER SPORTOWY

Mecz Pogoń-Legja przerwano

przy stanie 1:0 dla Pogoni

WARSZAWA, 5. 5. Mecz miał przebieg niezwykle ostry, gra była bezmyślna, chaotyczna i zakończyła się w 50 min. awanturą, a następnie przerwaniem zawodów. W obu drużynach najlepiej pracowały napady, stwarzając wiele groźnych sytuacyj. Bramkarze Albański i Keller interwenjowali często i przytomnie. Stan taki trwał do 35 min. W 36 min. **Niechcioł wykorzystał przytomnie błąd Kellera i wtrącił go z piłką do siatki, zdobywając prowadzenie dla Pogoni.** Od tej chwili gra się wyraźnie zaostrzyła, przyczem znaczną część winy ponosi sędzia p. Leracz, który dopuścił do ostrej gry, popełniając również wiele błędów. M. in. **po sfaulowaniu Albańskiego, którego zniesiono z boiska w celu obandażowania bramkarza Pogoni, mecz został przerwany.** Przed zakończeniem pierwszej połowy ofiarą ostrej gry padł jeszcze Przeździecki. — W pierwszych minutach drugiej połowy Martyna zderzył się z Zimmerem. Sędzia p. Leracz z miejsca wykluczył Martynę z boiska. Obrońca Legji nie zastosował się do decyzji sędziego, wobec czego p. Leracz odgwizdał po kilkunastu minutach wyczekiwania, valk-over na korzyść Pogoni. **Zawodom przypatrywało się około 6000 widzów.**

WISŁA — CRACOVIA 4:0 (1:0)

KRAKÓW, 5. 5. Cracovia wystąpiła bez Mysiaka i Pająka z nowo pozyskanym Przeorowskim. W Wiśle zabrakło Balcera, a w obronie zadebiutował Szczepanik. Gra była do przerwy równorzędna. Prowadzenie dla Wisły uzyskał Obtułowicz. Po przerwie zaznaczyła się znaczna przewaga Wisły, dla której dalsze bramki uzyskali: Artur (dwie) i Kopeć. U zwycięzców najlepsi bracia Kotlarczykowie, Koźmin i Łyko, w Cracovii Doniec. Sędziował p. Hausman. Widzów około 6000.

PORAŻKI RUCHU I GARBARNI

KATOWICE, 5. 5. Ligowa drużyna Ruchu rozegrała w niedzielę mecz propagandowy w Bielsku z reprezentacją tego miasta. Zwycięstwo odniosła niespodziewanie reprezentacja Bielska 2:1 (1:0). Ruch nie tylko, że poniósł kompromitującą porażkę, ale kilku graczy Ruchu z Gemzą, Wilimowskim i Rurańskim na czele zostało b. poważnie skontuzjowanych. Willimowskiego bezpośrednio po meczu odwieziono nawet do szpitala. Decydująca bramka dla Bielska padła z rzutu karnego.

CZĘSTOCHOWA, 5. 5. Ligowa drużyna Garbarni, rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z miejscową Brygadą **ulegając jej niespodziewanie w stosunku 5:0 (3:0).** Garbarnia wykazała kompromitująco marny poziom.

MINERWA (Berlin) — WARTA 3:2 (2:0)

POZNAŃ, 5. 5. Obie bramki dla Warty zdobył Kryśkiewicz, dla berlińczyków, jedna padła z samobójczego strzału obrońcy Warty, a dwie następne zdobył prawy łącznik.

Mecz lekkoatletyczny Polska-Rumunja 74:40

WARSZAWA, 5. 5. Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami rumuńskiego i polskiego CIWF. — **W ogólnej punktacji wygrali Polacy w stosunku 74:40. Rumuni wykazali b. słabą klasę** i jedynie w biegu na 100 m. zajęli pierwsze miejsce.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: bieg 100 m: Kovatsi (R) 11:4, bieg 400 m: Brzochowski (P) 59:4, bieg 1500 i 3000 m: Strzałkowski (P) 4:27 i 9:49:9, bieg 110 m przez płot. i skok w wyż: Pławczyk (P) 16:7 i 1.81, rzut oszczepem: Lokajski (P) 59.39, rzut dyskiem: Pławczyk (P) 38.42, skok w dal Szczerbicki (P) 6.76, sztafeta 4×100 m. Polska 45:1.

WARSZAWA, 5. 5. W instytucie CIWF, odbył się mecz w siatkówce i koszykówce, pomiędzy drużynami rumuńskiego i polskiego CIWF. W koszykówce **wygrał CIWF (Warszawa) 26:24,** a w siatkówce również Polacy w stosunku 2:0.

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

LWÓW 5. 5. O mistrzostwo Ligi Okręgowej rozegrano wczoraj we Lwowie następujące spotkania:

Pogoń I B, — Lechja 2:2 (1:0)

Gra obustronnie b. ostra. Bramki zdobyli: dla Lechji Kruk i Kobel, dla Pogoni Kraus i Hemerling z karnego. Sędziował p. Kmiciński.

Ukraina — Hasmonea 0:0

Gra zupełnie równorzędna. Sędziował p. Przybylski. Widzów około 1500

REWERA — GÓRKA 2:0 (1:0)

STANISŁAWÓW, 5. 5. Mistrzostwo kl. A. Bramki dla Rewery zdobyli: Weber i Uderski. Sędziował p. Klamer.

RESOVIA — POLONIA (Przemyśl) 1:0 (1:0)

RZESZÓW, 5. 5. Bramkę dla Polonji zdobył w 7 min. Muszyński. Do przerwy Resovia miała znaczną przewagę, po przerwie gra równorzędna. Sędziował p. Głowacz. Widzów około 700.

CZUWAJ — OGNISKO 4:3 (2:2)

PRZEMYŚL, 5. 5. Gra b. ostra, do przerwy równorzędna, po przerwie z przewagą Czuwaju. Bramki zdobyli: dla Czuwaju: Dmytryszyn trzy i Kubin, dla Ogniska: Tyszarski dwie i Rubin. Sędziował p. Drabikowski.

POLONIA DALEJ PROWADZI

LWÓW, 5. 5. Stan tabeli ligi okręgowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1) Polonia	5	8	11:4
2) Lechja	5	5	14:7
3) Hasmonea	3	5	7:1
4) Czarni	3	5	8:2
5) Czuwaj	6	5	9:17
6) Drugi Sok.	5	4	5:6
7) Pogoń I B	4	4	5:6
8) Ukraina	5	3	5:9
9) Resovia	3	2	2:10
10) Ognisko	3	0	6:11

STANOSZKÓWNA MISTRZYNIĄ POLSKI WE FLORECIE

WARSZAWA, 5. 5. Szermiercze mistrzostwa Polski we florecie pań zgromadziły na starcie 11 zawodniczek. **Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Stanoszkówna (Katowice),** przed aLskowską (War.), Duchówną (War.), Krokowską (Lwów). Z lwowianek dalsze miejsca zajęły: 6) Godzielińska, 8) Adamiakowa.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Dentystyczno-techniczny

lekarski zakład (blisko Akademickiej) młodemu stomatologowi wydzierżawię (lub udział). Wiadomość Księgarnia Literacka Batorego 24. 14495

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Sprzedam

stół jadalny, komodę biurko, lustro, ściankę oszkloną, krzesła. Lwów, Tarnowskiego 10 dozorca wskaże. 14501

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarszy firma katolicka

L. T. SKRZYPEK

Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. 1403

Złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje

H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

„Ibis“

wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5 mezanin. 671

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 102



Obuwie sportowe

„Bergsteigery“ z szyciem skandynawskiem w modnych kolorach oraz wszelkiego rodzaju obuwie wykonuje po niskich cenach

WŁ. DZIKI

Lwów, Szepkowska 33. 1927

Fortepiany

pianina na różne ceny najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubesza Lwów, Rynek 9. 14060

ŁÓŻKA METALOWE



WÓZKI DZIECINNE, TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ

WOŁKOWYSKI

KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

Nowości

wiosenne z dziedziny WŁÓCZKI poleca po cenach niskich firma „DOM WŁÓCZKI“ Lwów, Sykstuska 3. 251



Fortepiany

pianina światowych wytwórni na składzie

Marecki

Lwów, Batorego 7. 1891

Do

sprzedania kasa werthelmowska mała, Lwów, Rynek 29, sklep 14408

Fortepiany

krótkie mało grane, tanio sprzedaje miesiąc Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21 pierwsze piętro 14413

Dom

do sprzedania Lwów, Dunin Borkowskich 11 A wiadomość u właściciela. 14415

Fortepian

krzyżowy ucznia Bösendorfera stan dobry zpowodu wyjazdu sprzedam za 500 zł. Lwów, Akademicka 24 oficyny drzwi 9 od 3—7. 14416

Gospodarstwo

pięciomorgowe nadające się do prowadzenia ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa pod Lwowem sprzedam. Listy pod „Klimatyka“. 14428

Motocykl

z przyczepką tanio sprzedam. Wiadomość tel. 272-96. 14469

Kredens

starowiedeński i biurko amerykańskie okazyjnie do sprzedanie Lwów, Jabłonowskich 42 parter prawy. 1447

Parcele

rozmaicie położone piękny widok sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „W. H.“. 14486

Prawdziwe

perły duży sznur sprzedam Zgłosz. „Perły“ do Adm. 1448

„Charitas“

Wyspiańskiego z r. 1904 pastel sprzedam Zgłoszenia „Charitas“ Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 16. 1449

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

4-pokojowe

mieszkanie słoneczne II piętro do wynajęcia Lwów, Turecka 1 m. 3. 14494

4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11A boczna Żyblikiewicza do wynajęcia. 1450?

3 pokoje

komfort Lwów, Częstochowska 23. 1450?

4-pokoje

słoneczne, komfort system korytarzowy do wynajęcia Lwów Długosza 37. 14507

Dwie

stancje do wynajęcia Lwów. Okrężna 102 po 25 zł. 14464

2 pokoje

duża łazienka bez o dwa z kuchnią Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca. 14465

Do wynajęcia

zaraz mieszkanie trzypokojowe, kuchnia, łazienka I piętro Lwów BARTUSÓWNY 12 (boczna Potockiego). 14467

Potockiego 6

4 pokoje od 15 maja, 5 pokoi od 1 lipca duże słoneczne komfort zremontowane. Wiadomość u gospodarza m. 3 tel. 255-98 14468

Do wynajęcia

zaraz 4-pokojowe mieszkanie w parterze z pełnym komfortem i ogrodem Lwów, Własna Strzecha 15. Warunki najmu Lwów, Stryjska 76 m. 4 I piętro 14482

Mieszkanie

4-pokojowe komfort ulica Romanowicza do wynajęcia. Zgłoszenia Adm. „Jasne“. 14473

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Senatorska 7 drzwi 4 14474

3 pokoje

komfortowe z kuchnią wynajmę Lwów, św. Zofji 54A. Dozorca wskaże. 14491

Pokój

słoneczny osobne wejście, wolny zaraz. Lwów, Murarska 64. Dozorca 2—4. 144-3

5 pokoi

duża słoneczne komfort pokój służbowy terasa Lwów, Gundulicza 8 (boczna Ponińskiego) oglądać 12—1. 14487

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia D

Czarneckiego 4

pięciopokojowe piękne mieszkanie w pełnym komforcie zaraz do wynajęcia, 14353

Czarneckiego 2

4 pokoje, system korytarzowy na biuro lub stowarzyszenie zaraz do wynajęcia. 14354

Kraszewskiego 1

3 pokoi na biuro, 5 pokoi, kuchnia pełny komfort, 8 pokoi kuchnia pełny komfort, 7 pokoi kuchnia pełny komfort zaraz do wynajęcia razem 30 ubikacyj lub oddzielnie. 14356

Pani

z towarzystwa poszukuje pokoju nieumeblowanego na peryferji Lwowa, tam, gdzie jest sad. Zgłoszenia do Administracji „Sad“ 14460

3 i 5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 3, 14373

Mieszkanie

4 pokoje, pełny komfort, od 15 czerwca do wynajęcia, Lwów, Badenich 9, parter. 14405

Wypłacalna

poszukuje komfortowego nieumeblowanego pokoju, ewentualnie z kuchnią. Listy Administracja Kurjera „Stanowisko rządowe“ Lwów, Zimor. 10. 14412

4 pokoje

kuchnia, komfort Lwów, Zielona 6 Wiadomość u dozorcy. 14:37

Do wynajęcia

5 pokoi z pełnym komfortem na III p przy ul. Słowackiego 14 Wiadomość w likwidaturze Banku na miejscu. 14430

3 pokoje

przedpokój na biuro, Lwów Batorego 24, 14432

Poszukuję

5 pokoi bez pośrednictwa — okolica Kochanowskiego telefon 256-15. 14434

2 pokoje

kuchnia wynajmę, wodociąg tamże. Boczna Pasieczna 359. 14446

Koralnicka 6

5 pokoi komfort kuchnia 2 pokoje kuchnia oficyny, 14449

5 pokoi

pełnokomfortowych, Lwów, Wiśniowieckich 1, początek Listopada do wynajęcia. 14453

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 7. 5. 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bieżący. 7.50 (Lw.) „Wskazówki praktyczne“ 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.50 „Chwilka dla kobiet“ 12.55 Dziennik południowy.

13.05 (Lw.) Donizetti — Bellini (płyty). 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Koncert lekki z płyt. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Transm. z Krakowa. 16.30 (Lw.) „Listy od dzieci“ omówi ciocia Ada. 16.45 (Lw.) Fragmenty z mało znanych oper francuskich — (płyty)

17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Transm. z Warszawy. 17.50 Transm. z Warszawy. Skrzynka językowa w oprac. prof. St. Stańskiego. 18.00 Koncert Chóru Juranda. 18.15 (Lw.) Fragment filmowy w oprac. Jerzego Tepy. 18.30 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.45 (Lw.) Recital śpiewaczy Franki Ricci (sopran) akompanjuje Tadeusz Seredyński. 19.07 (Lw.) Zapow. progr. na dzień nast. 19.15 (Lw.) „Głód melodji“ feljeton aktualny Kazimierza Brończyka. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Utwory na fortepian w wykon. Władysława Walentynowicza. 19.50 Feljeton aktualny.

20.00 (Lw.) „Gwiazda nie chce kręcić“ Audycja muzyczna — wesołe melodje filmowe. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej. 22.00 (Lw.) Aleksander Tansman: Serenada na skrzypce, wiolonczele i fortepian. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 22.45 (Lw.) Sławne zespoły jazzowe (płyty). 23.00 Komunikaty.

17.30 LENINGRAD „Eugenjusz Onegin — op. Czajkowskiego.

18.30 MOSKWA (WCSPS). „Piękna Helena“ — operetka Offenbacha.

22.40 BERLIN Utwory J. S. Bacha.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 7. 5. 1935 r.

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bieżący, oraz wskazówki prakt. 8.20. Tr. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 — 13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Bajka wschodnia z płyt. 13.50 — 14.00 Tr. Warszawy. 15.35 Tr. z Warszawy. 15.45 Tańce słowiańskie. (Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) I. J. Padarewski: Krakowiak fantastyczny, 2) Czajkowski: a) Taniec polski, b) Taniec czeski, 3) Dvorak: Słowiański taniec Nr. 4. 4) Glinka: Krakowiak z op. „Życie za cara“, 5) Delibes: a) Obertas, b) Ruski taniec z baletu „Kasia“. 6) Smetana: Trzy tańce czeskie: a) Czubuliczka, b) Polka, c) Taniec ludowy, 7) Wieniawski: Obertas, 8) Marjan Rudnicki: Mazur.

16.30 Skrzynkę dla dzieci omówi T. Rettingerowa. 16.45 — 17.00 Piotr Raivew. 17.00 Tr. 17.15 Koncert solistów z Warszawy. 17.50 Tr. z Warszawy. 17.50 Tr. z Warszawy. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Ork. Harry Roya gra do tańca (płyty). 19.07 Program na dz. nast.

19.15 Odczyt pt.: „Na Plantach zakwitły kasztany...“ wygł. dr. J. Dobrzycki. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.30 — 22.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 22.45 Muzyka nie dla lunatyków (płyty). 23.00 — 23.05 Tr. z Warszawy.

Jak ogłaszać to w „KURJERZE“

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Pokój
do wynajęcia Lwów, pl. Bernardyński 12a/2. 14484

Dla
przyjezdnych pokój, do wynajęcia Lwów, pl. Bernardyński 12a/2 14489

Duży
pokój, terasa, umeblowany wejście z klatki do wynajęcia urzędnikowi Lwów, Gundulicza 8 boczna Ponińskiego. 14486

1—2 pokoi
eleganckie umeblowanych, łazienka, telefon, utrzymanie, bez Panom na stanowisku lub młodemu małżeństwu wynajmę Lwów Chodkiewicza 8 m. 9, 14492

Garsoniera
frontowa klatkowa od gospodarza Lwów, Sapińskiego 5 dozorca wskaże. 14475

Pokój
do wynajęcia Lwów, Technicka 10/11 prawo. Oglądać popołudniu 14499

Pokój
frontowy słoneczny, kuchnia, przedpokój, łazienka, gaz, elektryka pełny komfort Lwów, Domagaliczów dziewięć mieszkanie pięć. 14500

Pokój
słoneczny, umeblowany do wynajęcia Lwów, Poteckiego 69 m. 13. 14380

Pokój
umeblowany I piętro od 15 maja Lwów, Tarnowskiego 98. 14410

Pokój
umeblowany, balkonowy od 15 maja do wynajęcia Lwów, Zyblikiewicza 49 m. 2. 14436

Pokój
umeblowany do wynajęcia solidnemu panu Lwów, Glinianska 16 m. 1. 14506

Pokój
umeblowany, komfortowy klatkowy od gospodarza osobom na stanowisku. Lwów, Długosza 37 drzwi 6. 14505

Lokale

Lokal
na pracownię Lwów, Batorego 24. 14433

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Do wynajęcia
lokal mały w podwórzu 20 zł. Lwów, Sobieskiego 37. 14466

Lokal
kawiarniano-restauracyjny z terasą także na biuro lub towarzystwo Lwów, Mikołaja 10 zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 211-93. 14425

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 8 groszy.

Samodzielna
kucharka pensjonatowa restauracyjna szuka posady do większego pensjonatu lub sanatorjum od 15 lub zaraz, wiadomość do Kurjera Lwowskiego pod „Dobra siła“. 14431

Kostjumy
płaszcze eleganckie tanio punktualnie wykonuje Wrześniewski Lwów, Hetmańska 8. 14394

Studentka
zajmie się dziećmi w polskiej, katolickiej rodzinie. Za pracę prosi trochę serca i zrozumienia Listy do Adm. „Lila“. 14435

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Kucharka
zdolna, bezwzględnie uczciwa, z dobremi poleceniami potrzebna od 1 czerwca. Oferty z podaniem warunków kierować pensjonat „Janina“ w Rozłuczu. 14479

Pokojowa
młoda, bezwzględnie uczciwa z dobrami poleceniami potrzebna zaraz. Oferty z podaniem warunków kierować: pensjonat „Janina“ Rozłucz. 14480

Dozorca
Polak bezdzietny średni wiek poszukiwany. Zgłoszenia „Kaucja 500“ Administracja, 14476

Uczciwą
miłą, inteligentną dziewczynę poszukuję do obsługi gości i sprzątania. Lwów, Orzeszkowej 7. 14477

Służąca
młoda uczciwa do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów, Grochowska 51 m. 8 od 3—5 popoł. 14381

Służąca
do wszystkiego dobrze gotująca z dobremi świadectwami godna zaufania potrzebna do jednej osoby dom katolicki Lwów, ŻÓŁKIEWSKA 58 I p. od 2—5. 14438

Służącej
samodzielne doskonałe gotowanie, froterowanie potrzeba Lwów, Pełczyńska 2 II p. 14498

Maszynistkę
rutynowaną chrześcijankę poszukuje firma we Lwowie. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Chrześcijanka“ 14497

Poszukuje się
służącej z bardzo dobrem gotowaniem do wszystkiego Lwów Pełczyńska 2 II p. 14471

Bufetową
uprzejmą i sympatyczną przyjmie pierwszorzędna cukiernia za kaucją. Zgłoszenia do Kurjera pod „Pewność“. 14472

Służąca
młoda, zdrowa, czysta poszukiwana do jednej osoby zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera pod „Dobra posada“. 14435

Nauka



Tanie lekcje
solowe i w kółkach w okresie świątecznym mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16 246

Poszukuję korepetytora
celem przygotowania do egzaminu z V kl. gimn. humanist. za obiady. (Polak, katolik) Oferty Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „Korepetytor“. 14409

Matrymonjalne

Panna
inteligentna nie dzisiejszych zasad, gospodarna, niezależna bez rodziny, pragnie poznać poważnego pana na stanowisku Listy do Adm. „Charakter“. 14496

Uzdrowiska

Wiosna
najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA“ w Rozłuczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

Letnisko
kąpielisko Sokole n/Sanem dwór Karpaty lesiste — pensiea Lwów Ossolińskich 11 schody 4/II. 14414

Wypoczynek
na Podolu, Dwór, park, łazienka komfort Informacje Bogdanowiczowa Białobożnica, 14478

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Lekarz do pacjenta
Analiza Pańskiej treści żołądkowej wykazała śniedź (gryszpan) pochodząca z przetartego nakrycia stołowego — radzę je posrebrzyć!!! „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-9

Ogrodnicy
konewki do podlewania wzór niemiecki „JAJAG“ do nabycia MARJAN BEDNL Lwów, Wronowska 6 tel. 201-66. 669

Umywalki biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-80

Herbatę
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784



Przybory szkolne
zeszyty bloki rysunkowe najtanie poleca Ant. JAMINSKI, Lwów Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie, 848

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

OBUWIE — OBUWIE
ostatnie nowości, najwyższej jakości poleca Katolicki MAGAZYN
JOT - ES Lwów, pl. Kapitulny 2 I. p. naprzeciw Katedry. — 688

Prawdziwe
rydze kiszone beczułka 5 kg. 6 zł. grzyby suszone ładne po 6 zł. za 1 kg wysyła franko za pobraniem pocztowem. Pinkas Stamer Kosów k. Kołomyi. 14458

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pokojowe klozety
poleca Fr. CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1996

Kapelusze
męskie, damskie przerabia, farbuje, czyści najlepiej, najstaranniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 23 Sklepy Pl. Marjacki 4 Grodecka 72. 498

Fotograficzne
aparaty wszelkich systemów, do powiększeń, naprawia najdokładniej jedynie Zakład Precyzyjno-mechaniczny Eryk Wojakowski obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

Poduszki
do pieczątek patentowane jednorazowe użycie farby na 18 miesięcy. MARJAN BENDL Lwów, Wronowskich 6 tel. 201-66. 669

Naprawy
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów, 672

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3 Najtaniej we Lwowie powielapisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA RYNEK 29 BRAMA ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY
Ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO
prowadzi nadal **Drowa STOBIECKA**
Lwów, Asnyka 2
14070



— To prawda, że wy mężczyźni macie siłę — ale my kobiety za to posiadamy wdzięk i urok!
(London Opinion). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.08

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, ul. [illegible]kiego 48. Odpow. red. Kazimierz Turzański.